

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDZ, SOBOTA 29 SIERPNI 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 31

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJEC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Premjer Grabski pozostaje.

### Exposé p. Grabskiego na wczorajszej konferencji gospodarczej i prasowej.

**P. min. Sikorski nie utworzy gabinetu prawicowego. — Do rekonstrukcji rządu nie dojdzie w każdym razie przed październikiem.**

Nasz warszawski kor. telefonuje:

W sytuacji przesileniowej w ciągu dnia wczorajszego nic się nie zmieniło. Jedyne minister spraw wojsk. oświadczył w rozmowach z członkami gabinetu, iż nie myśli obejmować premjerswa.

Było to odparcie informacji jednego z pism warszawskich, które twierdziło, że gen. Sikorski zamierza stanąć na czele gabinetu prawicowo-socjalistyczno-wojskowego.

W kołach dobrze poinformowanych sądzi, że przed październikiem do rekonstrukcji nie dojdzie.

#### Exposé premjera.

Warszawa, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej po poł. odbyła się u premjera Grabskiego konferencja z przedstawicielami prasy i sfer gospodarczych na temat obecnej sytuacji walutowej w związku z ostatnim spadkiem złotego.

#### Zachwianie się złotego — było niespodzianką dla społeczeństwa.

P. premjer Grabski zazaczył, że zachwianie się kursu złotego było dla naszego społeczeństwa naogół niespodzianką, dla wielu osób wydawało się to niemożliwe. Teoretycznie rzecz biorąc jest to jednak zwykłą właściwością każdej waluty, że trzyma się ona, chwile się waha, wzmagą lub opada. Złoty nasz wytrzymał nieurodzaj zeszłoroczny, który w Polsce był większy, niżeli w innych krajach, dochodził bowiem do 40 procent poniżej średniego, podczas gdy w innych krajach zaledwie do 10 lub 15 procent. Również przywóz towarów, jak samochody, owoce itd. oraz lekceważenie złotego, którym chciano płacić jak drobną monetą, mimo, że zając lipiec był ostatnim miesiącem zeszłorocznego nieurodzaju, a miesiąc następny rozpoczął już okres uroczajów, przyczynił się w pewnym stopniu do tego stanu rzeczy. W tym momencie zjawili się czynnik dla naszego bilansu płatniczego groźny i od nas niezależny, mianowicie zerwanie stosunków gospodarczych z Niemcami. Nie myśmy ten moment wybrali. Myśmy liczyli się z tem, że on nastąpić może, jednakże moment zerwania został nam narzucony. Jako konsekwencja zerwania stosunków zjawiała się w Niemczech pewna ilość złotych, zbędna wobec zakazu przez Niemcy sprowadzania towarów z Polski. Po zatem szereg towarów uprzednio przez

Niemcy dostarczonych, musiał być przez Polskę zapłacony

#### Rząd przewidywał grozę sytuacji.

Omawiając następnie restrykcje Banku polskiego premjer Grabski obala zarzut, że zarówno rząd jak i Bank polski nie przewidzieli na czas groźnej sytuacji. Przeciwnie było to oddawna przewidywane i odpowiednie środki zostały powzięte, i w miesiącu lipcu nastąpił już wyjazd p. Młynarskiego do Ameryki. Całą sytuację obecną premjer Grabski bierze w dużo większej pałszyźnie, niżby się to na pierwszy rzut oka wydawało. Jest to wielka celowa kampanja, którą Niemcy w stosunku do nas przeprowadzają.

W tem miejscu premjer Grabski omawiał obszernie sprawę optantów i wskazał, że w tej kampanji, która jest próbą sił, próbą z pewnością nie ostatnią, musimy wszystko uczynić, aby udowodnić światu, że nie jesteśmy ekonomicznie i finansowo zależni od Niemiec, i że się nic na nas wymusić nie da.

Rząd będzie się starał zawrzeć z Niemcami traktat handlowy, jednakże nie pod naciskiem.

#### Moment przełomowy.

W związku z tem premjer porusza sprawę rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, które będą wznowione dn. 15 września.

W dalszym ciągu swego przemówienia premjer wskazał, że w związku z utworzoną sytuacją dał się zauważyć w pewnej części społeczeństwa polskiego defetyzm, na szczęście nie zbyt silny. Defetyzm ten ma dwie formy, jawną i ukrytą. Jawna polega na przekonaniach, wyrażanych nawet w memoriałach skierowanych do rządu, że Polska bez traktatu handlowego z Niemcami nie może istnieć, i że wobec tego należy za wszelką cenę traktat ten zawrzeć. Defetyzm ukryty wyraża się w przesadnej krytyce, że Polska jest na zły drodze, że popełniła wiele błędów i że wszystko należy od początku przerobić. Premjer wyraża stanowczo przekonanie, że dziś jest już moment przełomu, chociaż sytuacja nie jest jeszcze całkowicie opanowana, gdyż na to potrzeba czasu, jednak ma my wszystkie dane, do patrzenia z otuchą w przyszłość. Okres walki podzielić można na dwa etapy, do 20 sierpnia i po 20 sierpnia. O ile okres 1-szy był okresem defenzywy, o tyle drugi jest okresem ofenzywy. W okresie defenzywy broniliśmy się, aby złoty zanadto nie spadł po 20 sierpnia powiedzieliśmy, że stać nas na to, aby kurs złotego podnieść. W

dalszym ciągu premjer stwierdza, że sytuacja w jakiej znalazła się Polska spotkała się zagranicą z dużo większym zrozumieniem niż miało to miejsce dawniej.

#### Pomoc zagranicy.

Podkreślić należy z zadowoleniem, że ten wybitny postęp jaki Polska na terenie międzynarodowym w ciągu ostatnich lat uczyniła, spowodował to, że obecnie spotkaliśmy się z całym szeregiem ofert pozytywnych i bezinteresownych, dążących do pomożenia nam w trudnościach obecnego okresu. Naturalnie nie można mówić o wielkiej pomocy, która usunęła całkowicie wszystkie trudności, jednakże, i te środki, jakie dano nam do rozporządzenia nie zostaną przez nas w zupełności wykorzystane, a tylko częściowo. Większość tych środków za rezerwowaliśmy na dalszy okres ofenzywy, na miesiąc październik i listopad. Spadek pokrycia złotego z 60 na 39, a nawet 36 procent zmusił Bank Polski do wystosowania daleko idących i bardzo bolesnych dla życia gospodarczego ograniczeń kredytowych, skutkiem czego za bezpieczeństwo zostało utrzymane na wysokości 39 procent. Oczywiście, gdy obecna sytuacja przemienie, będzie można ograniczenia te uznać za zbędne.

#### Podniesienie oficjalnego kursu dolara pozwoli na zgromadzenie zapasu obcych walut.

Premjer wyraża przekonanie, że utrzymanie 40 procent pokrycia złotego jest zupełnie wystarczające i że Bank Polski nie będzie dążył do powiększenia procentowego tego pokrycia, a zało napływ walut będzie wykorzystywał do usunięcia restrykcji kredytowej i wzmocnienia życia gospodarczego.

Przechodząc do sprawy notowań złotego na giełdzie oficjalnej, premjer wyjaśnił, że mogła nastąpić zmiana notowania kursu odpowiednio do warunków życia dopiero wtedy, gdy przeszliśmy do ofenzywy. Gdybyśmy to uczynili wcześniej, w okresie defenzywy, to wyglądałoby to na rezygnację z naszej strony i poddanie się. Z chwilą jednak gdy można było przejść do ofenzywy notowanie to jest jednym ze środków ofenzywy, który da możliwość skupienia i zgromadzenia walut obcych do dalszej walki.

Gdyby jednak z obecnej naszej sytuacji chciano wyciągać wnioski, zgodne z receptą podsuwaną nam z różnych stron, to budżet nasz winien zamykać się w granicach jednego miljaru złotych. Byłoby to zupełnie błędne i zgubne dla nas gdyż trzeba by wówczas zrezygnować ze

starań naszej obronności i oświaty. Budżet na rok 1926 będzie jednak zamknięty w cyfrach mniejszych niż na rok bieżący. Dalej premjer zapowiada powiększenie ilości środków obiegowych co jest możliwe, zwłaszcza w roku bieżącym, w roku urodzaju, z czego nie wynika jednak, aby tworzyć nowe różne waluty.

W związku z obecną sytuacją powstaje pytanie, czy nie należy zrezygnować z podniesienia kursu złotego i zrównania go z „pari”. Zdaniem premjera nie złoty polski będzie miernikiem drożyzny w kraju, lecz własna praca i wysiłki. Z chwilą, gdy zapotrzebowanie walut stanie się mniejszem, to złoty będzie szedł w górę, czego nie będzie można powstrzymać. Premjer wypowiada się stanowczo do dopuszczenia kursu złotego do pozycji „pari” i przywrócenia w ten sposób stanu poprzedniego.

#### Stan obecny długo trwać nie będzie.

W zakończeniu premjer stwierdza, że dziś jest już po najgorszym okresie. Wszystkie rozważania wskazują na to, że sierpień był najgorszym miesiącem, miesiąc wrzesień, będzie już lepszym, a październik powinien nas zastać zupełnym uspokojeniu, wobec czego premjer apeluje do społeczeństwa, aby się nie obawiało chwilowej restrykcji i zachowało zupełny spokój. W każdym razie, gdy delegacja polska zjawi się 15 września w Berlinie, dla prowadzenia rokowań w sprawie układu handlowego, to Niemcy muszą zdać sobie sprawę, że Polska gotowa jest zawrzeć z nimi traktat handlowy, ale tylko taki, jak dla Polski będzie odpowiedni, ze względu na jej stanowisko.

#### Dalsza poprawa kursu złotego na giełdach zagranicznych.

Według otrzymanych w godzinach południowych informacji, na giełdach zagranicznych ujawnia się dalsza poprawa kursu złotego.

Przed giełdą berlińską wymieniano dziś kurs poniżej 5.60 za jednego dolara zaś przed giełdą gdańską 5.57 za 1 dolara wzamian za wypłatę na Warszawę i 5.50 wzamian za banknot złotowy.

Oznacza to dalszą poprawę kursu złotego zagranicą, spowodowaną znacznym zapotrzebowaniem waluty polskiej na rynkach zagranicznych.



# Co mówi p. Trocki o stosunkach polsko-sowieckich. Niewiadomo jednak co o tem myśli.

Wiedeń, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: W rozmowie ze specjalnym sprawozdawcą „Vossische Zeitung“ znanym pacyfistą bar. Schoeneichem Trocki udzielił wyjaśnień co do szeregu spraw politycznych. Powiedział on m. in.: Rosja nie może dziś wstąpić do Ligi narodów, albowiem trudno pozwolić na to, by nas zmajoryzowano w sprawach żywotnych. Mówi się, że powinniśmy wstąpić do Ligi narodów, aby współpracować nad usunięciem błędów, które tkwią w tej instytucji, sądzę jednak, że, stojąc zdala od Ligi możemy to lepiej uczynić, niż jako jej członkowie. Besarabja jest raną, która nas będzie bolała dopóty, dopóki kraj ten nie powróci do nas. W sprawie tej jednak nie widzę ostrego niebezpieczeństwa wojny, albowiem z pewnością zachowamy spokój i nie zrobimy głupstwa. Naród Besarabski jest z nami, a pozbawienie Rumunji popełnia tyle błędów w Besarabji, że możemy

powiedzieć, iż czas pracuje na naszą korzyść. Także i we wschodniej Małopolsce jątrzy się rana(?) jednakże rana ta nie jest tak bolesna, ponieważ kraj ten przed wojną do nas nie należał. W stosunku do Polski zachowamy spokój. Naturalnie wymaga to dużo cierpliwości, bo oto niedalek, niż wczoraj pewien Rosjanin został zastrzelony na granicy przez Polaków. Wiemy też dobrze — mówił Trocki — że Piłsudski i jego zwolennicy przez popularną wojnę chcieliby powrócić do władzy() jednakże będą musieli tę sprawę 3 razy rozważyć, gdyż wiedza, że czerwona armja nie pozwoli żartować z siebie. Nie sądzę też, aby obecny rząd niemiecki stanowił jakieś niebezpieczeństwo wojny. Członkowie tego rządu mówią tak samo pokojowo, jak i ich poprzednicy. Poza to sądzę, że Niemcy, zajęte uzdrowieniem gospodarczym, nie są obecnie terenem podatnym do czynów gwałtownych. O wiele większe niebezpieczeństwo istnieje w Anglii, która gospodarczo po-

woli, lecz pewnie cofa się i dlatego pragnęłaby ona zmobilizować przeciwko Rosji państwa kresowe, a nawet, jeżeli to możliwe, i Niemcy. Jedyni Niemcy — jak się można spodziewać, nie dalyby się w to wciągnąć. Niemcy i Rosja — zakończył Trocki — są spordarczo skazane są na siebie i będą coraz bardziej zacieśniały swoje gospodarcze stosunki.

## Zbliżenie ekonomiczne polsko-sowieckie.

Paryż, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Ere Nouvelle“, krytykując ogłoszony w „Revue de Deux Monde“ artykuł admirała Degouy, przedstawiający nowy projekt interwencji w Rosji, pisze: Zwolennicy interwencji mylą się, licząc na Polskę, której polityka zewnętrzna pod wpływem ministra Skrzyńskiego idzie w kierunku zbliżenia ekonomicznego z Rosją. Dziennik zapytuje następnie, czy plan interwencji nie obróciłby się przeciwko jego inicjatorom, wywołując w Europie wypadki, przypominające lipiec 1920 r.

## Komuniści francuscy zapowiadają demonstracje przeciwko Polsce i Bułgarji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 28 sierpnia.

Komuniści francuscy zapowiedzieli na dziś urządzenie wielkiej manifestacji, mającej na celu zaprotestowanie przeciwko środkom podjętym w Polsce i Bułgarji dla zwalczania komunizmu.

Spokój i porządek dzięki zarządzeniom władz nie został zakłócony.

Paryż, 28 sierpnia.

W przewidywaniu manifestacji komunistycznych obstawiono silnie posterunkami policji gmachy poselstwa polskiego, bułgarskiego i rumuńskiego, oraz mieszkania urzędników.

Pisma poświęciły szereg artykułów w obronie polityki prowadzonej przez wspomniane państwa.

Paryż, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Władze francuskie z ramienia rady ministrów odbyły konferencję z prefektem policji w sprawie przedsięwzięcia środków, mających na celu energiczne wystąpienie przeciwko manifestacjom komunistów, projektowanem wobec Rzplitej Polskiej.

## Amundsen jedzie na biegun północny.

Już ma pieniądze na kosztą podróży.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 28 sierpnia.

Amundsen oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że ma już zapewnione pokrycie kosztów swej nowej ekspedycji do bieguna północnego.

Szwagier Elswortha, Prentice, dał już potrzebne pieniądze do dyspozycji Amundsena.

Nie jest wykluczone, że w tej najbliższej podróży do bieguna Amundsen użyje już okrętu powietrznego. Nasza ostatnia wyprawa oświadczył Amundsen — nauczyła nas że w strefie podbiegunowej niema nic pewnego, oraz że niema tam możliwości lądowania. Po miesiącu lipcu niebezpiecznym jest udawanie się do okolic podbiegunowych, gdyż wówczas właśnie rozpoczyna się okres mgieł, który trwa całą zimę.

## Bestjalski mord pod Warszawą. Bandyci wymordowali rodzinę włościańską.

Wczoraj we wsi Jaszczołty gminy Brańszczyk, pow. Ostrowskiego bandyci wtargnęli przez wybitne okno do izby 60-letniego Wieczorka.

W izbie znajdowali się Wieczorkowie, ich zameżna córka z dwojgiem dzieci (jedno ma 3 lata, drugie 2 miesiące) oraz druga licząca 8 lat córka Janina. Zięć Gołębiowski spał w stodole. Bandyci sprowadzili go do izby.

By uniemożliwić Gołębiowskiemu wszczęcie alarmu — zbrodniarze okrecili mu twarz chustką i tak przyprowadzili go ze stodoły do domu.

Zgromadziwszy całą rodzinę w izbie — bandyci zażądali wydania dolarów.

Wieczorkowie otrzymywali bowiem od rządu Stanów Zjednoczonych emeryturę za syna, który w czasie wojny światowej wstąpił jako ochotnik do armji amerykańskiej i wysłany na front francuski, zginął w walce z Niemcami.

Nie otrzymawszy pieniędzy, bandyci dali strzał z rewolweru w usta Gołębiowskiego, poczem rozpoczęli masakrę obecnych żelazną gałką t. zw. bezmianem i obuchem siekiery.

Cios w głowę otrzymała również 8-letnia dziewczynka, Janina, co dowo-

dzi, że zbrodniarze chcieli usunąć wszystkich świadków.

Janinka pozostała jednak przy życiu. Wskutek silnego wstrząśnienia mózgu, straciła jedynie mowę.

W chwili wkroczenia policji leżała nieprzytomna w łóżku u nóg matki.

Przy piersi trupa Gołębiowskiej kwiliło dwumiesięczne maleństwo, obok kołtyski zaś na ziemi spało drugie trzyletnie dziecko.

Dzięki temu, że Janinka Wieczorków na żyje — mogła policja pochwycić nici śledztwa, które niezawodnie doprowadzi do wykrycia strasznych morderców.

Policja aresztowała już czterech podejrzanych o dokonanie zbrodni męczyzn, a to: Stanisława Kurowskiego, Antoniego Kuczyńskiego, obu z sąsiedniej wsi Trzciany i dwu braci Książków ze wsi Laski Dalekie.

Wszyscy oni płaczą się w zeznaniach i nie umieją wykazać swego alibi. Ohydna zbrodnia wywołała w okolicy olbrzymie wrażenie.

Do tej chwili niewiadomo, czy i ile dolarów zrabowali bandyci i jak łup pieńżny opłacił bestjalskie wymordowanie całej rodziny.

## Kongres socjalistyczny przeciwko Sowiętom

za pomocą bagnętów armji czerwonej nie można ulżyć doli robotników.

Marsylja, 28 sierpnia.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny zakończył wczoraj swe obrady. Prócz rezolucji w sprawie Ligi narodów i bezpieczeństwa przyjęto również jednomyślnie rezolucję w kwestji wschodniej. Wskazuje ona na grożące na wschodzie Europy niebezpieczeństwo wojny

Rosja natomiast żywi iluzje, że ulżenie doli robotników da się przeprowadzić za pomocą bagnętów zwycięskiej armji czerwonej i że potrzeba nowej armji światowej, aby wywołać rewolucję powszechną.

Rezolucja głosi dalej, że II międzynarodówka uznaje bez zastrzeżeń prawo nowopowstałych państw do niezawij-

stego egzystencji i oświadcza z wielkim naciskiem, że jest obowiązkiem wszystkich stronnictw socjalistycznych zwalczać każdą politykę agresywną, skierowaną przeciwko Rosji sowieckiej, oraz popierać usiłowania w kierunku przywrócenia pokojowych politycznych stosunków z Rosją sowiecką.

Równocześnie kongres domaga się zapewnienia wolności politycznej i organizacyjnej w Rosji sowieckiej i wzywa naród rosyjski aby sprzeciwił się wszelkiej agresywnej i aneksjonistycznej polityce sowieckiej, jakoteż wszelkiej propagandzie, zmierzającej do gwałtownego mieszania się w wewnętrzne sprawy innych narodów.

## Wykrycie fałszerzy dwuzłotówek w Warszawie.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

W obiegu ukazały się rzucone na rynek przez bandę fałszerzy podrobione 2 złotówki podług wzoru banknotów ostatecznie wypuszczonych przez min. skarbu.

Władze policji kryminalnej znalazły się ju na tropie bandy.

Śledztwo prowadzone jest z całą skrupulatnością.

Wczoraj zdołano ująć osobę posiadającą większą ilość falsyfikatów.

Dalsze aresztowania posiadaczy 2-u złotówek trwają. Szczegóły ze względu na powodzenie śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Wielkie oszustwo we Lwowie

popelnil dysponent Banku Wzajemnego Kredytu.

Lwów, 28 sierpnia.

Dysponent giełdowy tutejszego oddziału krakowskiego Banku Wzajemnego Kredytu, Adolf Kolnik, uciekł, popełniwszy szereg oszustw na sumę kilku set tysięcy dolarów. Poszkodowanych jest kilka banków lwowskich i zamiejscowych. (AW).

## Pierwsze transakcje zbożowe w Wielkopolsce. Niemcy i czesi kupują nasze zboże.

Z Wielkopolski sygnalizują o pierwszych większych transakcjach na eksport zboża. Szereg firm niemieckich zwraca się o oferty na większe dostawy zboża via Gdańsk lub Czechosłowację.

LYA DE PUTTI

jako piękna kobieta, o której mówią jej narzeczonemu: „Poznałem ją na ulicy...“

Dramat erotyczny w 7 aktach p. t.

„Miłosny szal“

wyświetlany będzie niebawem na ekranie „Casina“.

## Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech spieszy do Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13 Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna)

3 Pocztovek 2zł. 1 Portret 8zł. sztuki z natury cała figura cała figura

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w. ul. Narutowicza 13 (d. Dzielna) Tel. 25-00

Prof. G. Baumgarten

wznowił lekcje

gry skrzypcowej.

Skwerowa № 6, fr III p.

Od godz. 12 do 7. 710-3

Dr.

D. Helman

powrócił

Piotrkowska 68. 701



## Spór o skórę na niedźwiedziu.

Począwszy od onegdajszej nocy funęła z Warszawy ulewa politycznych wiadomości, dotyczących zmiany, czy też rekonstrukcji gabinetu p. Grabskiego. Z rozmaitych źródeł i rozmaitego prawdopodobieństwa... Z natury rzeczy obfitość ta musiała wywołać w nas pewne niedowierzanie, tym bardziej, iż oddawna nie było już w Polsce kryzysu rządowego na większą skalę, a wiadomo, że mamy zupełnie poddostatkiem osób sił i chęci do obejmowania stanowisk ministerjalnych... Najczęściej ten czyni, komu to przynosi korzyść — id fecit qui prodest.

Zanalizujmy tedy rzecz całą zupełnie na zimno.

Popularne było dotychczas mniemanie, iż Grabski trzyma złotego, a złoty Grabskiego. Dla wielu, którzy nie zdawali sobie sprawy z dynamiki i stałyki organizmu państwowego i gospodarczego obecny premier wyrastał jak gdyby ponad miarę człowieka, przybierał postać jakiegoś bohatera, opatrnościowego męża Rzeczypospolitej. Rzecz jasna, że najniższe wahanie kursowe musiało wiarę tę obalić. My natomiast, i ta część społeczeństwa, która myśli stale kategoriami realnymi i gospodarczymi, a nie wierzy w cuda, mieliśmy zawsze poważne i rzeczowe zastrzeżenia co do polityki p. Grabskiego, ale też i dzisiaj nie stawiamy sprawy na gruncie rozwianych iluzji. Pytamy prosto: „Co może dać Polsce dymisja p. Grabskiego?”

W rozwiązaniu pytania tego kryje się cały sens sytuacji.

Wiadoma jest rzeczą, iż kandydatów na premierów mamy o wiele więcej, niż jest wytrawnych polityków.

O prezydenturę ministrów ubiega się w cichości ducha i zamiarów przedewszystkiem p. Witos.

P. marszałek Rataj nie tak już od bardzo długiego czasu, iż chętnie wzięby na barki zaszczytny ciężar.

P. minister Sikorski, aczkolwiek nie rwie się o zaszczyt, którego raz już był dostąpił, jako mąż zaufania umiarkowana lewicy, w ostatecznym razie nie odmówiłby propozycji objęcia teki premiera już w innej konstelacji.

P. poseł Korfanty, choć nazwisko jego nie wypłynęło dotychczas w kulturalnej polityce, z pewnością zgodziłby się na swą kandydaturę i — przyznać trzeba — miałby poparcie pewnej części społeczeństwa.

Prócz tych ludzi, co do których można powiedzieć coś zdecydowanego, w zakamarkach politycznych ta się cała czereda pomniejszych ptaszków, gotowych wyfrunąć na zawołanie i usiąść na każdej ministerjalnej grzędce. Nie ulega wątpliwości, iż dla nich właśnie każdy sygnał przesileniowy jest apelem do „czynu“ i do plotek. A nuż coś „da się zrobić“...

Powiedzmy otwarcie: zmiana rządu w obecnej chwili nic dać nie może. Nie wpłynie ona na poprawę kursu waluty, a może nawet odwrotnie — pogorszy go. P. Grabski ma przynajmniej tę zaletę, że ma jeden interes — złoty polski. Inni mogą mieć inne jeszcze interesy: jedni polityczne tylko, czy partyjne, a niektórzy także i prywatne... Mamy bardzo, ale to bardzo wiele zastrzeżeń w każdej dziedzinie polityki obecnego rządu, ale któż dać może rękojmię, iż po upadku jego nastąpi poprawa? Rząd lewicowy lub centrolewicowy przynajmniej — jest

niemożliwy przed nowymi wyborami do Sejmu. Co dobrego ma w zanadrzu prawica?

Wolimy Grabskiego, niż Witos. Wybór chyba nie jest trudny.

Najciekawszą rzeczą w całej sprawie przesileniowej (w braku Sejmu, prowadzonej przez prasę) jest stanowisko narodowej demokracji. Jak pisałiśmy już „Gazeta Warszawska“ w obecnych gorących czasach omawia umyślnie tematy — chińskie. Mniej ogólny jest drugi wielki dziennik endecki

— „Kurjer Poznański“. Zupełnie wyraźnie staje on w obronie gabinetu, zarzuca wszystkim przeciwnikom rządu, iż działają z pobudek prywatnych i imputuje im nawet akcję na szkodę złołtego. Budzą się jednak poważne wątpliwości, czy obrona ta jest szczerą. Wydaje się natomiast, że endecy uważają chwilę obecną za nieodpowiednią do przesilenia i chcą tylko odłożyć ją na czas pewien. Może czekają na wyniki zapowiedzianej nowej narady poufnej z „Piastem“ i chcą sobie już wszy-

stko przygotować na początek jesiennej sesji Sejmu? Trzeba im w każdym razie dobrze patrzeć na ręce...

Tak więc sytuacja nadal przedstawia się mgliście. Rząd istnieje już 18 miesięcy. Dla wielu ludzi jest to okres zbyt długi. Energji „przesileniowej“ zebrało się wiele. Czy wyładowanie jej jednak byłoby w obecnej chwili korzystne? Kto ma wziąć dziś lutnię po Bekwarku? Trzeba się najwypierw namyślić, a później działać.

Czesław Oltaszewski.

## Wilhelmstrasse i Ballplatz.

### Osobiste antypatje ministrów, czy sprzeczność interesów.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“).

Wiedeń, w sierpniu

Stosunek między austriackim ministrem spraw zagranicznych dr. Matają, a ministrem Rzeszy dr. Stresemannem jest możliwie najgorszy. Jak zawsze w polityce ma nienawiść między tymi mężami stanu swe źródło nietylko w przeciwieństwach politycznych, ile osobistych, co jednak później tak się komplikuje i tak wzajem na siebie oddziaływa, że trudno rozróżnić, gdzie kończy się antypatja osobista, a zaczyna się polityczna.

Kto obserwował stosunek Austrii do Niemiec od czasu gdy u steru spraw zagranicznych obu państw stoją Mataja i Stresemann, mógł zauważyć stale wzrastające napięcie i z trudem tylko na zewnątrz tajone rozdziewki. Należy to już do tradycji Berlina, że uważa się Wiedeń na quantie negligible a w najlepszym razie za powolne narzędzie dla celów polityki niemieckiej. Tak było za czasów b. monarchji, i stan ten przetrwał właściwie aż do dojścia dr. Matai do władzy w Austrii.

Stresemann nie liczył się z tem, że Mataja nie jest Grünbergierem, że metoda pruskich rozkazów mogła na Ballplatzu mieć jeszcze znaczenie, dopóki rządził tam urzędnik, że jednak chyba celu a raczej wywołuje skutek wręcz przeciwny, jeżeli metoda taka jest stosowana wobec tak silnej indywidualności jak obecny austriacki minister spraw zagranicznych.

Gdy więc minister Rzeszy zaczął podważać nacisk, operować nietylko intrygą w łonie gabinetu austriackiego, lecz nawet rzucać groźby i publicznie demonstrować przeciw rządowej polityce austriackiej, doszło do otwartej już wojny między Berlinem a Wiedniem, która skończyła się zapewne ustąpieniem przedstawiciela Rzeszy dr. Pfeiffera. Delirant reges plectuntur Achivi...

Ostra kampanja Berlina przeciw Mataji rozpoczęła się z chwilą, gdy ten ot-

warca wypowiedział się przeciw unji Austrii z Rzeszą. Było to ze strony austriackiego ministra ryzykowne już choćby dlatego, że w gabinecie Rameka zasiada dwóch wszechniemców Schurff i Waber inspirowanych stale z Berlina za pośrednictwem tutejszego posła niemieckiego Pfeiffera.

Gdyby intrygi Stresemanna były się ograniczyły do podjudzania przeciw Mataji ministrów wszechniemców, gdyby więc walka była się odgrywała wyłącznie intra muros austriacos nie byłby to pewnością Mataja, już choćby dla uniknięcia skandalu, uciekał się do środków drastycznych. Stresemann jednak skapotał dla swych intryg przeciw Mataji także posła austriackiego w Berlinie — Riedla, który nietylko zdradzał Stresemannowi wszystkie poufne instrukcje tego ministra, lecz politykę Mataji, poprostu w Berlinie sabotował.

Tej niesubordynacji dopuszczał się Riedel tem śmielej, ileż liczył na poparcie swoich protektorów w gabinecie a mianowicie Schurffa i Wabera i na opiekę partji wszechniemieckiej, której mężem zaufania czuł się poniekąd w Berlinie.

Przez długi czas tolerował Mataja te konszachty Stresemanna z Riedlem nie chcąc wywoływać w gabinecie — mającym i tak już słabą pozycję w Austrii, — niepotrzebnych konfliktów. Kiedy jednak Riedel przekroczył miarę załatwił się z nim Mataja w krótkiej drodze.

Nie oglądając się na to, co powiedzą wszechniemcy, odwołał on Riedla telegraficznie z Berlina i kazał go spensjonować. Protesty wszechniemców, dasy Wabera i Schurffa, ba nawet wmiieszanie się w sprawę samego prezydenta republiki Harnischa nie zdołały zmienić tej decyzji.

Mataja postawił kwestję na ostrzu miecza. Albo ja — albo Riedel — powiedział na radzie ministrów — wybierajcie.

A rada ministrów wybrała Mataję.

Stresemann został w ten sposób zbawiony najwerniejszego partnera w swej grze przeciw koledze austriackiemu.

Ostrzejszym i z punktu widzenia polskiegoo wiele ważniejszym był konflikt między ministrem austriackim a niemieckim z powodu tranzytu węgla polskiego przez Austrię do Włoch.

W jednej z poprzednich moich korespondencji przedstawiłem był skandal dyplomatyczny wynikły na tle polemiki między posełem niemieckim w Wiedniu Pfeifferem a D-resem Parnesem w sprawie optantów. Już wówczas było dla każdego znawcy stosunków lokalnych wiadome, że poseł niemiecki nie byłby dopuścił się brutalnego nietaktu bez wyraźnego polecenia Wilhem-Strasse.

Jeszcze większy nietakt popełnił obecnie Pfeiffer w sprawie węgla polskiego ale tym razem już nie w stosunku do urzędnika polskiego lecz do ministerstwa austriackiego. W kołach politycznych opowiadają już zupełnie otwarcie że na zlecenie Stresemanna zjawił się poseł niemiecki u ministra Mataji i zagroził mu represjami ze strony Rzeszy, gdyby Austria umożliwiła Polsce eksport węgla do Włoch przez przyznanie węglowi polskiemu pewnych ulg taryfowych na kolejach austriackich.

Groźbę stosowania środków przymusowych „motywował“ Pfeiffer tem, że Austria, umożliwiając Polsce eksport węgla, osłabia pozycję Rzeszy w jej wojnie ołowiej z Polską, co równa się nieomal „zdradzie narodowej“... Odpowiedź, jaką dał Mataja Pfeifferowi, charakteryzuje najlepiej stosunek między Wiedniem a Berlinem.

Minister Mataja oświadczył krótko i węzłowato, że wyprasza sobie interwencję uwłaszczającą samodzielności państwowej Austrii i że nie ma wobec tego zamiaru dalej w tej sprawie pertraktować. Był to despekt równający się prawie że wyrzuceniem za drzwi przedstawiciela Niemiec.

Ponieważ Pfeiffer inną jeszcze aferą przysporzył Austrii dużo kłopotów, przez to stał on się obecnie po doznaniu despektu ze strony Mataji, niemożliwym w Wiedniu.

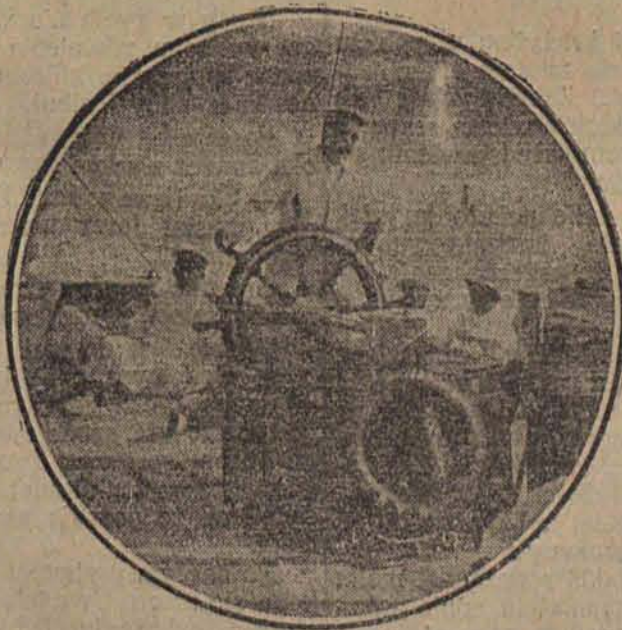
To też twierdzi się powszechnie, że Stresemann odwoła swego posła, dla którego dalsze obcowanie z austriackim ministerstwem spraw zagranicznych stało się niemożliwe. Metoda użyta przez Mataję wobec Riedla okazała się zatem zbawienna także w stosunku do Pfeiffera.

Dobrze jest czasem, jeżeli ministrem spraw zagranicznych nie jest jak Mataja zawodowy dyplomata.

Uderzenie w stół może być z punktu widzenia dyplomatycznego „niehonorowe“, ale jak w aferze o węgiel polski z pewnością dla Austrii zdrowsze. Z Matają będzie Berlin musiał mówić inaczej, niż go przyzwyczaił gładki urzędnik Dr. Grünberger.

Zartować ze sobą, Mataja Berlinowi, a najmniej już Stresemannowi, nie pozwoli.

Specjator.



Król Jerzy angielski jest wielkim zwolennikiem sportu żeglarskiego. Na fotografii naszej widzimy go u steru królewskiego jachtu.



## W państwie Albionu.

# Obcasy gentlemanów angielskich są symbolem pewności siebie i oznaką godności i powagi partji rządzącej.

## Parlament w Westminsterze i jego filja w Hyde Parku.

(Specjalna służba korespondencyjna „Ilustr. Republiki“).

Londyn, w sierpniu.

Wędrując po szerokim świecie, można na każdym kroku zauważyć, że rozum i głupota żyją obok siebie w zupełnej zgodzie.

I w Anglii nie jest inaczej.

Ba, głupota wydaje się być tutaj bardziej uporczywa, a rozum bardziej konsekwentnym, niż gdzieindziej.

Kontrast dzięki temu zyskuje na sile. Ale z tego kontrastu nie rodzą się nigdy konflikty. Bowiem nigdzie na świecie ludzie nie umieją tak znakomicie ze strażać rozumu i głupoty w harmonijną całość i przystosowywać ich do istniejącego porządku życia.

### Parlament.

Sala parlamentu angielskiego, t. zw. Izby gmin, przedstawia starą, pełną godności, wykładaną drzewem, czworoboczną izbę, której trzy ściany wypełnione są trybunami: utworzonymi ze zwykłych ławek, krytych skórą; przy czwartej ścianie stoi półtron półfotel speakera.

Pośrodku sali — tuż przed tronem, a między pierwszymi ławkami trybun poselskich — stoi wielki, czworokątny stół. Na tym stole leżą okazałe stopy broszur, druków, książek i t. p., stanowiących amunicję bitew parlamentarnych.

Trybuny po prawej strony speakera zajmuje partja rządowa, po lewej — opozycja.

Na pierwszej (najniższej) ławce trybun konserwatystów siedzi rząd.

Widzimy tam Baldwina, Chamberlaina, Amery'ego, Hicksa i innych.

Na pierwszej ławie opozycji widnieją postacie Mac Donalda, Hendersona, Murraya, Parmoora i t. d.

Siedzą oni, a raczej siedzą leżąc; wogóle w angielskim parlamencie wszyscy posowie siedzą tak, jakby leżeli: nieco

pochyło, wyciągnięci, wygodni.

Obydwie ławy oddalone są od stołu speakera zaledwie o pół metra.

Fakt ten panowie z rządu wykorzystują w ten sposób, że w zupełnym spokoju ducha... kładą swe nogi na stole parlamentu.

Wyraźnie widać obcasy wielce szanownego Austena Chamberlaina, szanownego Stanleya Baldwina, cenionego Williama Joynson - Hicksa i innych wielmożnych panów z partji rządzącej, z pośród których liczni podczas posiedzenia mają na głowach cylindry, a nie którzy nawet błogo drzemią.

Panowie z opozycji rozkładają się wprawdzie niemniej malowniczo od swych vis-a-vis, ale nóg swych nie kładą na stole izby.

Widocznie jest to przywilej partji rządzącej...

Tak dzieje się od niepamiętnych czasów: to panowie z prawej strony wykładają nogi na stół, to znowu ci z lewicy.

Kto dłużej wytrzyma! Gdy jedna partja się zmęczy, przychodzi druga, kładzie nóżki na stół... i rządzi.

Zdawałoby się, że jest to bezsensowny system. A jednak musi w nim tkwić rozum, bowiem okazał on się w ciągu stuleci niezawodnym i stworzył najlepszą parlament świata.

### Król.

Publiczne pojawienie się króla ma zwykle przebieg następujący: najpierw nie się nie dostrzega, nawet najdrobniejszych przygotowań; następnie (kilka minut przed ukazaniem się królewskiego auta) zjawia się 20 policjantów, którzy szybko kroczą naprzód ławą, gwizdząc przytem, policjanci ci wsiadają w tłum usuwając ludzi z drogi grzecznym słowem, a w potrzebie również i mniej grzecznym szturchaniem.

mu, a częste wycieczki ładem i wodą, stanowiły barwny program pobytu.

Po dziesięciu dniach, zatrzymało się w hotelu Angleterre, w którym mieszkałem, starsze małżeństwo w towarzystwie wyjątkowo pięknej dziewczyny, na widok której, doznałem uczucia dziwnej niespodzianki.

Miałem wrażenie, że już kiedyś tę twarz widziałem.

Ae gdzie? Nie mogłem sobie absolutnie przypomnieć. Z listy gości hotelowych dowiedziałem się nazwiska, które mi jednak nic nie mówiło. Rodzina nazywała się Marignac i przybywała z Paryża.

Przez dwa dni krążyłem w pobliżu dziewczęcia, ale nie miałem okazji zawrzeć znajomości. Zachowywała się względem wszystkich z wielką rezerwą tak, że o obecności przedstawienia się nie mogło być mowy.

A jednak coś mnie pchało ku niej, jakieś niezrozumiałe, instynktowne uczucie mówiło mi, że przeznaczenie każe mi jeszcze odegrać rolę w życiu tej dziewczyny.

Wśród palm esplanady, spotkałem pewnego popołudnia pannę Marignac samą. Zatopiona w myślach, patrzyła na taflę spokojnego morza, obserwując białe punkty żagli na horyzoncie. Zatrzymałem się w odległości kilku kroków. Pod jakim pretekstem zbliżyć się do tej interesującej dziewczyny?

Nagle pomysł jakiś wstrząsnął moim mózgiem. Przypomniałem sobie talizman, który stale nosiłem przy sobie.

— Ta dziewczyna jest przecież niezwykle podobna do postaci kobiecej na amulecie! — szepnąłem do siebie.

W następnej chwili byłem już przy niej.

Po chwili nadjeżdża samochód. Jeden jedyny. We wnętrzu siedzi para królewska, dama dworu i szef kancelarji cywilnej.

Królowa siedzi prosto, król nieco zgarbiony: ona jest elegancko, on bardzo skromnie ubrany.

Publiczność krzyczy „hurra“, niezbyt głośno, ale i niezbyt cicho, z umiarkowaniem, przyjaźnie, jak zwykle w Anglii.

Gdy król powraca powtarza się to samo widowisko.

Że tak tradycyjnie demokratyczne państwo posiada króla - to mogłoby być uważane za absurd.

Ale nie wolno zapominać, że ta demokracja jest angielska i ten król jest angielski.

Jego wpływ na wewnętrzną i zagraniczną politykę jest, jak wiadomo, nominalnie bardzo niewielki, ale w praktyce odgrywa on jednak większą rolę niż się powszechnie przypuszcza: decyzyja w bardzo wielu politycznych i gospodarczych kwestiach zależy w Anglii w pierwszej linii od czynników społeczno - towarzyskich, a te kierowane są przez dwór.

W ten sposób „reprezentacyjna“ rola króla jest zwykłym interesem.

Jeśli król bierze udział w jakiejś towarzyskiej imprezie, to Anglii mówią, że „pracuje.“

— Tak, tak — mówił mi kiedyś pewien Anglik — pracuje on bardzo dzielnie. Ale jest za swą pracę bardzo dobrze wynagradzany“.

### Hyde Park.

Na jednym końcu Hyde Parku, przy Marble Arch, stoją co wieczór gromady ludzi i podniecają się rozmaitemi sprawami.

W każdej gromadzie dostrzec można mowcę, który z zapałem wywija rekoma i wgaduje coś w tłum, który ze

swej strony przerywa mu dźwiękami, krzyczy, piszczy i wylucha śmiechem.

To codzienne zgromadzenie dyskusyjne przy Marble Arch jest „nieoficjalnym parlamentem Anglii“.

Istnieją dwie kategorie agitatorów: polityczni i moralni.

Ale wszystkich mówców cechuje nie zwykły dar oratorski, szybka orientacja, nieco uczuciowości i donośny głos.

Przedewszystkiem jednak są to ludzie, obdarzeni doskonałym humorem, ludzie, którzy prowokacyjne docinki umieją natychmiast odparować skondensowanym dowcipem.

Nierzadko zdarza się, że do tych konserwatystów broniących swego rządu, komunistów, propagujących idee marksowskie, lub hindusów wykładających cierpliwym brytom, jak chętnie wyrzuciliby ich z Indji na łeb i szyję, — do tego całego chaosu przyłącza się kilkunastu członków armji zbawienia, intonując kościelny chorał:

„Alleluje, Allelujaaa, Alleluuuujaa...!“

W takich momentach obcy obywatel bliżki jest pomieszczenia zmysłów.

Gdzież tutaj kończy się rozum, a gdzie zaczyna szaleństwo i głupota?

Mam wrażenie, że trudno byłoby to stwierdzić; zresztą przecież nie o to idzie, a o rezultat końcowy.

A pod tym względem parlament w Westminsterze i parlament w Hyde Parku doskonale się uzupełniają: panowie z rządu, robiący światową politykę z nogami na stole izby gmin, polityczne wyrobieni „proletariusze“ Anglii, którzy między dwiema dyskusjami politycznymi ochoczo przyłączają się do kościelnego chorału, jedni są godni drugich przy bilansie ostatecznym.

Wspólnymi siłami stworzyli i wspólnymi siłami rozbudowują ten ostateczny rezultat, któremu na imię „Imperjum brytyjskie“.

E. S.

FRANCISZEK VIRTER.

## Talizman.

Pewnego wieczoru — przypominam sobie dokładnie, że było to 7 marca 1897 roku, na chodniku ulicy Taitbut — zwrócił moją uwagę błyszczący, owalny przedmiot. Nachyliłem się i podniosłem bardzo starannie wyczyszczony amulet.

Wartość tej drobnostki była niewielka: srebro z wypalonym w emalii obrazkiem. Tem nie mniej wyryte zdanie i obraz kazały mi przypuszczać, że osoba, która ten klejnocik zgubiła, jest szczerze zmarła.

Obrazek przedstawiał uzbrojoną w kosa śmierć, którą zwycięża postać kobieca. Dokola obrazka wyryto zdanie:

„Jerzy! Nie zapominaj o mnie nigdy!“

Na odwrocie można było przeczytać sentencję:

„Silniejszą od śmierci jesteś tylko ty o miłości!“

Oglądałem z zainteresowaniem i postanowiłem wynaleźć jego właściciela. Jak jednak szukać tego Jerzego? W Paryżu jest co najmniej pięćdziesiąt tysięcy ludzi tego imienia.

Przez kilka dni ogłaszałem w dziennikach. Nikt się nie zjawił. Wreszcie straciłem zupełnie nadzieję, schowałem amulet do portmonetki i czekałem na zrządzenie losu.

Minęło trzy lata; zapomniałem zupełnie o przechowanej zgubie.

Pewnego zimowego dnia udałem się do Kairu, aby tam spędzić w spokoju kilka tygodni. Niebawem poczułem się w tej znakomitej miejscowości, jak w do-

— Pani zechce mi wybaczyć...

Podniosła się i obrzuciwszy mnie nie chętnym spojrzeniem, odwróciła się odemnie z zamiarem odejścia.

— Jestem przyjacielem Jerzego!

Dziewczyna zwróciła na mnie oczy. — Jerzego... przyjacielem? — szepnęła z widocznym wzruszeniem.

Twarc jej była tak biała, że się przestraszyłem.

Nie chciałem kontynuować żartu i szybko wyjąłem z kieszeni amulet.

— Jeśli się nie mylę, jest to pani portret.

Nigdy w życiu nie widziałem takiego wybuchu zdumienia i przerażenia, jak w spojrzeniu, którem obrzuciła drobność z ulicy Taitbut.

Następnie wyrwała mi w gniewu oka amulet z ręki i zaczęła krzyczeć:

— Skąd pan to ma? Przez ten przedmiot musiał Jerzy umrzeć! Tylko dlatego umarł...

Ostatnie jej słowa zagłuszył spazmatyczny szloch. Opadła na ławkę.

Podbiegłem do niej.

— Szanowna pani, błagam, proszę mi wybaczyć... gdybym był wiedział... faktycznie nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy... zwykły przypadek ja znalazłem ten amulet... w Paryżu... i sądziłem, że poznają panią z tego portretu.

Po nagłym wybuchu rozpacz uspokoiła się nieco. Uważnie wysłuchała historii o znalezieniu zguby. Następnie poprosiła mnie, abym ją odprowadził do rodziców do hotelu.

Biedna panna Marignac! I ja miałem lzy w oczach, gdy dowiedziałem się szczegółów smutnej historii.

Pan Marignac, pocziwy fabrykant rękawiczek, wygrał przed laty kilka tysięcy franków na loterii.

Postanowił on, że za te pieniądze rozdziła jego obojętzy świat i raj bogaczy: Riwierę i Kair.

Tutaj, na afrykańskiej ziemi, los zetknął rodzinę z pewnym chorym młodzieńcem, hrabią Jerzym M., który dla swych płuc szukał w tej krainie ratunku. Wytworny młodzieniec i córka rekwizycy kawałki kawy ku sobie gorącą miłością, która uzdrowiła suchotnika. Ale rodzice Jerzego, ze względu na chorobę syna, nie chcieli słyszeć o małżeństwie. Mimo to odbyły się zaręczyny i młodzi ludzie, powróciwszy do Paryża często się spotykali.

Panna Marignac za swoje oszczędności kazała wykonać potajemnie ten amulet i podarowała go swemu narzeczonemu.

— Pilnuj i szanuj — powiedziała — bowiem jest to talizman twego życia. Jeśli mnie zdradzisz, talizman pomści moją krzywdę.

I oto właśnie 7 marca 1897 roku Jerzy zgubił klejnocik, który stale nosił przy sobie. Tego samego wieczoru przeziębienie i śmierć wdarła się do napoły wyleczonego ciała.

Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Po upływie kilku miesięcy umarł w ramionach swej narzeczonej.

Nie wierzę w mistyczne historie. Ale ta historia wzruszyła mnie głęboko. Gdy od czasu do czasu odwiedzam rodzinę Marignac, widzę, że piękna dziewczyna, która nie może zapomnieć, w oczach błędnie i niktne.

Tłumaczył M. D.



# Czy Francja zrezygnuje ze spłat niemieckich?

## Wyniki narad min. Caillaux z Churchilem.

Paryż, 28 sierpnia.

Podają informacje o posiedzeniu rady ministrów, w czasie którego p. Caillaux zdawał sprawę z propozycji angielskich w sprawie długów. „Journal” donosi, że francuski minister finansów oświadczył, iż zdaniem jego, Anglja nie może już pójść dalej na drodze ustępstw. Ponadto p. Caillaux oświadczył, iż narazie sam tylko uda się do Waszyngtonu, aby jaknajszybciej ustalić zasadnicze warunki układu w sprawie długów z Ameryką. Dopiero później przybędzie do Stanów Zjednoczonych delegacja francuska już tylko dla opracowania szczegółów regulacji.

Prasa paryska wyraża naogół wielkie zadowolenie z rezultatów podróży p. Caillaux do Londynu, oświadcza, że p. Caillaux uzyskał możliwie najlepsze warunki. Dzienniki dodają tylko, że

obecnie trzeba będzie skreślić z francuskiego preliminarjusza budżetowego politykę wpływów ze spłat niemieckich.

Paryż, 28 sierpnia.

Omawiając rokowania w sprawie długów „Echo de Paris” przewiduje, że definitywne układy z Anglja i Ameryką podpisane zostaną nie wcześniej niż w ciągu miesiąca października. „Matin” informuje, że w ciągu dnia dzisiejszego p. Caillaux odbędzie naradę z p. Theuniszem, powracającym z Waszyngtonu.

### Caillaux jedzie do Ameryki.

Paryż, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Delegacja francuska, powołana dla spraw konsolidacji długów Francji w St. Zjednoczonych, wyruszy 16 września do Ameryki prawdopodobnie pod przewodnictwem ministra Caillaux.

### Podziękowanie rady ministrów.

Praga, 28 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Rada ministrów, rozpatrując sprawę długów międzysojusznicych, wyraziła podziękowanie ministrowi Caillaux za wysiłki jego, zmierzające do uzgodnienia stanowisk w tej sprawie Anglii i Francji.

### Stany Zjednoczone o rokowaniach londyńskich.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 28 sierpnia.

Waszyngtońskie koła finansowe obserwowwały z wielkim zajęciem rokowania w Londynie, wychodząc z założenia, iż od wyniku tych rokowań zależy, jakie stanowisko wobec Francji przybrać mają Stany Zjednoczone. Wyniki rokowań

londyńskich przyjęte zostały z wysokim niezadowoleniem, gdyż uniemożliwiają narazie podjęcie rzeczowych pertraktacji w sprawie długów francuskich w Stanach Zjednoczonych.

Prasa amerykańska komentuje wyniki konferencji londyńskiej w sposób wysoce nieprzychylny. Dzienniki amerykańskie wyjaśniają, że stanowisko Anglii nie jest bez zarzutu. Jeśli chodzi o długi Francji angielskie i amerykańskie, to między jednym a drugim panuje wielka różnica. Stany Zjednoczone większość niemal zobowiązań posiadają z czasu, kiedy nie były jeszcze sprzymierzeńcami koalicji, podczas gdy Anglja wspólnie z Francją rozpoczęła i prowadziła wojnę, zastępując niedostateczne niejednokrotnie posiłki, nadsyłane w materiale ludzkim, materiałem i pożyczkami.

### Przed wyjazdem delegacji polskiej

na sesję Ligi narodów.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W poniedziałek dn. 31 b. m., t. j. w przeddzień wyjazdu ministra Skrzyńskiego do Genewy, odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu politycznego ministrów.

Na komitecie omawiane będą wszystkie sprawy związane z sesją zgrupowania ligi narodów, sprawa paktu gwarancyjnego, oraz sprawa rokowań z Niemcami o traktat handlowy.

### Gen. Gouraud o armji polskiej.

Podziwia jej sprawność i wartość bojową.

Paryż, 28 sierpnia.

Gen. Gouraud zaraz po swym powrocie do kraju podniósł w rozmowie z dziennikarzami wielkie postępy armji polskiej, podkreślając świetne zespołnie oficerów oraz sprawność i wartość bojową żołnierza polskiego. Równocześnie gen. Gouraud z uznaniem wyraził się o armji czeskosłowackiej, nadmienając, że wyniósł jaknajlepsze pojęcie o sile obu tych armii, ożywionych jaknajlepszym pragnieniem podjęcia wszelkich środków niezbędnych dla zabezpieczenia bezpieczeństwa. W końcu gen. Gouraud dodał, że był głęboko wzruszony przyjęciem jakiego doznał w Polsce i Czechosłowacji.

### P. Korfanty tworzy

polsko-czeską izbę handlową.

Praga, 28 sierpnia.

„Prager Presse” podaje wiadomość, że ze strony polskiej poczyniono starania w kołach czeskosłowackich celem utworzenia izby handlowej czesko-polskiej. Inicjatywa — jak podaje pismo praskie — wyszła z górnośląskich kół przemysłowych. Na czele inicjatorów stoi p. Korfanty.

### Metalowcy przystąpiłi do pracy.

Wszystkie fabryki pracują uormalnie.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein, Norblin i wszystkie zakłady wojskowe metalowe od wczoraj pracują normalnie.

Fabryki Bormana, Handtkiego oraz „Parowóz” również całkowicie zostały uruchomione, w tej ostatniej jednak prócz oddziału mechanicznego, gdzie pracują tokarze blokowy.

### Powstańcy syryjscy zdo- byli Damazek.

Londyn, 28 sierpnia.

W Paryżu ogłoszono z wszelkimi zastrzeżeniami telegram z Adeny, jakoby zrewoltowani druzowie w Syrii zajęli Damazek, a siły francuskie wycofały się z miasta, poniosły ciężkie straty.

## Muraszko przed sądem.

Adwokat Duracz domagał się wezwania, jako świadków prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Grabskiego i ministra sprawiedliwości.

### Rozprawa na wniosek obrony odroczone.

(Telefonem od własnego korespondenta „II. Republiki”).

Nowogródek, 28 sierpnia.

Wezorem o g. 10 r. rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym głośna sprawa Józefa Muraszki, oskarżonego o zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza podczas przewiezienia ich na granicę so wicka celem wymiany na ks. Usasa i konsula Łaszkiwicza.

Na wstępie posiedzenia sądowego, od bywanego przy udziale tłumów publiczności i wśród ogólnego napięcia, obrona zażądała dopuszczenia nowych świadków, postów sejmowych, gen. Józefa Hallera i in. Prokurator zgodził się na to, jedynie co do niektórych nowych świadków.

Występujący z powództwem cywilnym w imieniu wdów po Bagińskim i Wieczorkiewiczu adw. Duracz domaga się wezwania w charakterze świadków: Prezydenta Rzplitej, prezesa rady ministrów, ministra sprawiedliwości, Adwokata Niedzielski, jeden z obrońców Muraszki, protestuje przeciwko dopuszczeniu do głosu powoda cywilnego.

Sąd po dłuższej przerwie ogłosił decyzję, następującej treści: Uznając, iż wdowy po zamordowanych Bagińskim i

Wieczorkiewiczu, zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 6 U.P.K. mają prawo do udziału w sprawie w charakterze powództwa cywilnego, sąd postanawia, żądanie obrońcy oskarżonego Muraszki co do niedopuszczenia powództwa cywilnego w sprawie niniejszej pozostawić bez skutku. Co się tyczy wniosków, złożonych przez obronę oskarżonego Muraszki, co do odroczenia sprawy z powodu niestawiennictwa świadków obrony i biorąc pod uwagę, złożone przez strony oświadczenia i znajdując, że zeznania świadków obrony (tu następuje lista wspomnianych świadków, których sąd uważał za wskazane wezwać na rozprawę) mają dla sprawy znaczenie, sąd okręgowy postanawia sprawę odroczyć i wspomniane wyżej osoby wezwać na rozprawę główną w charakterze świadków oraz wezwać również w charakterze biegłych dr. Tibortową i dr. Falkowskiego. W stosunku do wszystkich pozostałych świadków obrony, pozostawić w mocy decyzję sądu okręgowego z dnia 24 lipca br. oraz z dnia 3 sierpnia i 26 sierpnia rb. Wniosek o wezwanie świadków ze strony powództwa cywilnego pozostawić bez skutku.

### Echa zabójstwa Cechnowskiego Oskarżeni o spółdziel- w zabójstwie staną niebawem przed sądem.

Lwów, 28 sierpnia.

Onegdaj ukończono śledztwo policyjne i odstawiono do aresztu śledczego sądu karnego, aresztowanych swego czasu, w związku ze sprawą Botwina, komunistów. Aresztowani, w liczbie około 50 osób, rekrutują się przeważnie z pośród młodzieży rzemieślniczej i należą do narodowości żydowskiej i ruskiej.

### Łotwa chce połączenia Wilna z Libawą przez Litwę

Ryga, 28 sierpnia.

Rząd łotewski zwrócił się do rządu litewskiego z żądaniem uruchomienia linii kolejowej, wiodącej z Wilna do Libawy, obecnie na terytorjum Litwy nieczynnej.

Łotwa chce bowiem otrzymać w ten sposób najdogodniejsze połączenie tranzytowe z Polską, które wpłynie na ożywienie portu libawskiego.

### Kto będzie ministrem spraw zagranicznych Łotwy?

Zadecyduje o tem parlament.

Ryga, 27 sierpnia.

Prezes łotewskich ministrów, który obecnie kieruje ministerstwem spraw zagranicznych, oświadczył dziennikarzom że w najbliższym czasie zwołane zostanie nadzwyczajne posiedzenie parlamentu łotewskiego dla dokonania nominacji ministra spraw zagranicznych. Położenie i polityka zagraniczna Łotwy wymaga bowiem, aby ministerstwo to nie zostało ani na chwilę bez odpowiedzialnego i stałego kierownictwa.

### Siedmiopiętrowy dom pod ziemią.

Niezwykły pomysł amerykański.

Nowy Jork, 28 sierpnia.

Chcąc zapobiedz zabudowaniu miasta olbrzymimi drapaczami chmur, architekci nowojorscy proponują budowę domów podziemnych.

Obecnie rozpoczęto już budowę jednego takiego domu, który posiadać będzie 10 pięter nad ziemią i 7 pod ziemią. Koszty budowy wyniosą 19 milionów dolarów.

### 8-kl. Kursy Gimnazjalne Klary Wolfsonowej

przy ul. NARUTOWICZA 44 (Piramowicza 2).

w lokalu Kursów Przemysłowych.

Przyjmuje się słuchaczy (ki) do klas od II do VIII bez egzaminów wstępnych, a po miesięcznym przygotowaniu ich przez grono profesorskie nastąpi klasyfikacja

Dla młodzieży wieku szkolnego nauka będzie się odbywała osobno, w godzinach wcześniejszych. Dla dorosłych zaś o godz. 7.15 wiecz.

Lekcje rozpoczynają się 1 września r. b. Zapisy przyjmują kancelaria codziennie od 11-1 i 5 do 8-ej w.

UWAGA: Opłata 15 do 20 zł. miesięcznie.

Podręczniki na miejscu.

Dyrekcja 8-klasowego Gimnazjum Filologicznego L. SZAKINA w Łodzi ul. Piotrkowska 18

nieliszem podaje do wiadomości, iż zapisy nowo-wstępujących uczniów do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 1 popoł. Wpis w nast. r. szk. będzie znizony.

Niezamozni uczniowie, przedewszystkiem absolwenci szkół powszechnych korzystają ze znacznej ulgi w opłacie szkolnej.

Początek lekcji 1-go września.

### POSZUKIWANA

maszyna do liczenia w dobrym stanie. Oferty do adm. „Republiki” pod „T. K.” z podaniem ceny i firmy. 8758a

### Jestem ogolony

każdy może powiedzieć przy niendany kupnie. U firmy Szmehel i Rozner Piotrkowska 10 lub 160 coś podobnego zdarzyć się nie może. Teraz firma ta sprzedaje nadzwyczaj tanio, gdyż zakupiła towary jeszcze przed p. dskorzeniem cen.

Suknie i palta również plusowe ostatniej mody. Dziecięce ubiory. Jesionki męskie.

Radziły korzystać z okazji.

8347

### SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA MARJI WESOŁKÓWNY

ul. Piotrkowska 84

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntow. przysposabia do szkół średnich. Przy szkole Zakład Frebowski dla dzieci od lat 4. 724-2

Zan sy. informacje od 10—12 i od 4—5.



Dziś i dni następnych!

# „Wieżnia Oceanu”

**Sensacyjny dramat w 7-ku aktach z Jean Tolley** w roli głównej. — Rzec dzieje się w San Francisco. — **Sceny kolorowe** (w barwach naturalnych, systemem trójbarwnym) wykonało Tow. Technicolor Motion Pictures Corp. — **Sceny podwodne** wykonało Tow. Williamson Submarine Film Corp.

**Jak dokonano zdjęć podwodnych do filmu „Wieżnia Oceanu”?** Jednocześnie inż. Gatti we Włoszech i J. E. Williamson w Ameryce wynaleźli aparaty do zdjęć kinematogr. na znacznych głębokościach podwodn. Williamson skonstruował parowiec z boku którego można opuszczać cylindryczną rurę metal. na znaczne głębokości. Na dolnym końcu rura ta rozszerza się w postaci kolby. W tem rozszerzeniu znajduje się operator z pomocnikami. W jednej ścianie komory znajduje się otwór zasłonięty szybą przez którą dokonywa się zdjęć. Światła dostarczają olbrzymie lampy — reflekt o sile 300.000 świec. Prąd dostarczany jest z maszyn, umieszczonych na okręcie.



Wspaniały podwójny program!

Wspaniały dramat erotyczny w 6-ciu aktach

# „KOBIEĆTA, której się nie kocha”

z rozgłosną **MARY ALDEN** w roli głównej

Scenariusz podług powieści Katherine Newlin Burt „The Eagles Feather”. — Rzec dzieje się w preriach Zachodniej Ameryki. —

— Orkiestra pod kierunkiem p. Sypniewskiego. —

## Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ

29

SOBOTA

Dziś: Śc. gł. Św. Jana  
Jutro: Róży Lim.Wschód słońca o g. 4.10  
Zachód o g. 7.16  
Wsch. księżycy o g. 10.17  
Zachód o g. 11.29  
Długość dnia 15.29  
Ubyło dnia g. 1.09

## Nasza codzienność.

Dużo jest proroków — „naprawczy światła” — ale życie jakoś tłucze się po staremu... Już dziś do tego doszło, że się patrzy na wszelkie moralny, jako na coś podejrzanego.

Dziwaczni aptekarze dusz preparują różne flaszeczki z cudownym napojem życia — ale chorych liczbą po dawnemu wzrasta.

Dlaczego??...  
Bo brak jest tym moralom realnej podstawy!...

Jaki dzień — takie życie...

W każdym dniu każdy człowiek wykonywać musi pewne czynności. Każdy musi myśleć, oddychać, rozmawiać, jeść i obcować z ludźmi!... Większość ludzi bardzo źle widzi te rzeczy najbliższe!

Żądza idealistów i pseudo-idealistów pospolitego i subtelnego gatunku wmawia już dziecku, że chodzi tu na złom i zupełnie coś innego: o słuźenie ludzkości, o poznawanie nauki, o karierę i majątek!

Podczas, kiedy życie codzienne człowieka — jego wielkie i małe nędze w ciągu 24 godzin są czemś nikczemnym i obojętnym.

Skutek jest taki, że przez brak drobnych samoprzezwyczeń traćmy zdolność do wielkich.

Już Sokrates bronił się wszelkimi siłami przeciwko takiemu zaniedbania rzeczy najbliższych i lubił słowami Homera przypominać:

— To tylko jest — i tylko to rzeczywiście — co mnie dobrego i złego w domu spotyka!...

Na tem niezrozumieniu wagi drobnych polega często tragedia wielkich, którzy imali się budowania gmachów, a zapominali o wypalaniu cegiel.

I dlatego rodzi się to niepokojące pytanie: Co tworzy u ciebie historię każdego dnia? Przypatrz się swoim nawyknieniom codziennym!

Czy są wytworem nierzeczywistych drobnych tchórzostw i lenistw, czy też — waleczność i wynalazczego rozumu?

Popatrzcie — jak ludzie myślą!

Mechanicznie i odruchowo i bez planu najczęściej.

Kończą uniwersytet, pochłaniają stopy wiadomości — a myśleć w sposób twórczy i samodzielny nie umieją!

Gdzież są ci ludzie — i wielu ich jest, co się urodziło nie tylko z matki, ale i z myśli własnej?

Patrzcie, jak ludzie oddychają!... Ich klatki piersiowe zwięzione, ich plecy pochylone!...

Niedoleżny i zwyrodniały człowiek cywilizacji nie umie już normalnie oddychać! To potrafią jeszcze zwierzęta i dzikusy.

Lub popatrzcie jak ludzie jedzą!...

Co za pożywienie weszło obecnie w zwyczaj! Według zasady: „Wszystkiego w bród i możliwie urozmaicać!”

W przyrządzaniu potraw dba się o efekt nie zaś o skutek.

Jakież niesmak musi być, ogólnym następstwem!

Tu, co za sny dręczyc ludzi muszą!... Tu, co za książki i jakie dzieła sztuki po takich uczciach znajdują poklask!...

Czem jest blask — wspaniałość wobec odzwierzczenia człowieka w najbardziej powszednich rzeczach!?

Przeprowadzenie tego u siebie w domu aż do najmniejszych drobności — byłoby dobrodziejstwem, przed którego doniosłością ludzie stawali jak przed cudem!...

Agnis Arman.

## Niech mamusia przeczyta i zapamięta! Płonica daje w Łodzi 25 proc. śmiertelności! W razie objawów płonicy, należy niezwłocznie udać się do lekarza po poradę.

1. Płonica szerzy się drogą bezpośredniego zetknięcia się z chorym, dlatego też koniecznym jest odosobnienie chorego na płonice przez umieszczenie go w szpitalu, lub w wyjątkowych wypadkach w oddzielnym pokoju przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności.

2. Płonica szerzy się przez zetknięcie z przedmiotami zakażonymi, przez wydzielinę chorego, a więc bielizna, książki, zabawki i t. p. mogą przenieść zarazę na zdrowe otoczenie — odwiedzanie więc chorego na płonice przez zdrowe otoczenie powinno być jaknajsurowiej wzbronione.

3. Płonica szerzy się drogą tak zw. kropelkowego zakażenia, co następuje

przy bliskim zetknięciu się z chorym i przy pocałunku, najczęściej w okresie początku choroby.

4. W okresie powrotu do zdrowia, szczególnie zaraźliwą jest wydzielina ropna z uszu, nosa, lub wydzielina zropiałych gruczołów, dlatego też należy o tem pamiętać, że wymienione komplikacje płonicy są bardzo zaraźliwe dla zdrowego otoczenia.

Płonica jest chorobą ciężką — daje w Łodzi do 25 proc. śmiertelności — szerzy się bardzo szybko.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego należy pamiętać, iż w razie podejrzenia na płonice — bezwzględnie trzeba udać się do lekarza po poradę.

## Dziurka w pończoszcze była przyczyną zatargu w fabryce Litrowskiego P. Napieralski pogodził strony i... dziury w całym nie będzie.

Zarząd fabryki Litrowskiego wymówił wszystkim robotnikom pracę na 2 tygodnie, lecz przed upływem tego czasu przeprowadził reorganizację i zarządził by cerowaczka, u której w paczce pończoch znajdzie się chociażby w jednej sztuce dziurka, sama skontrolowała całą paczkę, wskutek czego, cerowaczki pracujące na akord, tracą część zarobków.

Zarządzenie to wyprowadziło z równowagi robotnice, które w dniu wczorajszym porzuciły pracę i zwróciły się do

klasowego związku z prośbą o interwencję.

Do firmy udał się sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych; pan Napieralski, domagając się zniesienia tego zarządzenia i przestrzegania terminu dwutygodniowego przy zmianie warunków płacy i pracy.

Przedstawiciel firmy przyznał słusność panu Napieralskiemu i zobowiązał się ściśle przestrzegać ustawę, wobec czego robotnicy powrócili do pracy. b.

## Jak przed stu laty...

Pełne zwierza bory...  
I zbójców pełno na drodze...

Onegdaj na szosie, wiodącej z Wolborza do Piotrkowa, dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego.

Z jarmarku w Wolborzu powracało firmanką trzech kupców piotrkowskich: Szmul Kadzido, Szlama Fuks i Szmul Born.

Gdy przejeżdżali przez las, odległy o 4 kilometry od Piotrkowa, spadło koło furmanowi. Jadący zeszli i zabrali się do naprawy.

W pewnej chwili do furmanki zbliżyło się jakichś dwóch osobników, którzy pracującym nad naprawą zaczęli pomagać.

Nagle w rękach przygodnych pomocników błysnęły rewolwery, których lufy skierowane były w stronę przerażonych tym nagłym zwrotem kupców.

— Ręce do góry, oddawać pieniądze! — rozkazali podniesionym głosem.

Steroryzowani kupcy oddali bandytom całą posiadaną gotówkę w ilości 108 złotych.

Ograbiwszy kupców bandyci zagrozili im, że w razie złożenia przez nich meldunku w policji o napadzie, bez względu na kupców zabiją.

Następnie bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Władze policyjne wszczęły już energiczne poszukiwania celem wykrycia zuchwałych bandytów.

Elegancko umeblowany

# pokój

z osobnym wejściem  
poszukiwany zaraz

Oferty do administracji sub „R. N.”

## Najdroższa jest geś.

Ale można się i bez niej obejść.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich przy większym dowozie żywności panował ożywiony ruch, aczkolwiek naogół ceny nie uległy większym zmianom:

Płacono za masło 4.50—5.20, śmietana 1.80—2.20, jajka 2 zł., ser 1.60, kartofle 5.20 za 100 kg., buraki 12—13, marchew 15—19, kalafiory 30—50 groszy, kapusta 40 gr., ogórek 5—30 gr., kura 4—6 zł., kurczak 2 zł. i geś 6—9 zł. (b)

## Rok szkolny 1925/26

rozpocznie się dnia 1 września.

W dniu 22 bm. ukazała się w prasie łódzkiej, oparta jakoby na rozporządzeniu kuratorjum OSŁ, nieścisła notatka, dotycząca rozpoczęcia roku szkolnego 1925-26.

W związku z tem kuratorjum prosi o zamieszczenie sprostowania tej treści, że rok szkolny 1925-26 rozpocznie się na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, a więc i w okręgu szkolnym łódzkim, w dniu 1 września 1925 roku.

Termin ten obowiązuje zarówno wszystkie publiczne szkoły powszechne jak i państwowe szkoły średnie.

## Z ziemi włoskiej do Polski przyjeżdża wycieczka studentów.

W poniedziałek będą w Łodzi.

W poniedziałek, dnia 31 sierpnia r. b. o godz. 7.30 rano przyjeżdża do Łodzi wycieczka studentów i absolwentów uniwersytetu handlowego w Trjeście.

Wycieczka, składająca się z 30 osób z profesorami na czele, zabawi w Łodzi jeden dzień. Podczas swego pobytu studenci włoscy zwiedzą Widzewską Manufakturę oraz fabrykę Allart, Rousseau et C-je.

Wycieczkę przyjmować będzie z ramienia magistratu m. Łodzi wydział oświaty i kultury.

## Gdy jesień się zbliża, dzieci spieszą do szkół.

Dziś o godzinie 10 rano w parku 3-go Maja (ul. Zagajnikowa) odbędzie się popis wychowawców półkolonii letnich, urządzonych przez magistrat m. Łodzi. Popis ten jest zakończeniem sezonu letniego dla przebywającej na półkolonijach dziatwy szkolnej, która za dni parę znajdzie się już w murach szkół powszechnych.

## Akademicy wyjeżdżający zagranicę, korzystać mogą z ulg kolejowych.

W myśl uchwały kongresu C. I. E., każdy student udający się zagranicę może zaopatrzyć się w dowód osobisty uprawniający go do zniżek na kolejach w domach akademickich i kuchniach. Dowody takie wydają komitety akademickie po wypełnieniu formularzy z załączeniem 3 złotych i fotografii za pośrednictwem wydziału zagranicznego mieszczącego się w Warszawie. (b)



CAS NO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

# „DLA CIEBIE KOBIETO!“

Siedm aktów zmagają się z miłością i losem. — Dramat osnuty jest na tle stosunków towarzyskich arystokracji. — Wspaniałe dekoracje — cudowna gra artystów.

Dla Ciebie, Kobieto,  
Uczliwy staje się złodziejem  
Dobrotliwy — zbrodniarzem  
Złoczyńca — uczliwym  
Morderca — szlachetnym!

W roli głównej:

# HENNY PORTEN

„Dla Ciebie, Kobieto!“ to dramat filmowy, o którym krytyka europejska wyraża się z najwyższym uznaniem.

NAD PROGRAM:

Dzienniki Pathè wykonane w kolorach naturalnych systemem trójbarwnym.

Orkiestra symf. pod dyr. L. KANTORA. — Sala mech. wentylowana i ochładzana.

CENY MIEJSC OD 1.— ZŁOTEGO.

Początek o godz. 5-ej po poł.

## Osobiste.

Prezes sądu okręgowego Tadeusz Kamiński powrócił z 6 tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie

Wiceprezes sądu okręgowego Bronisław Witkowski powrócił z 6 tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie

Prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi Stefan Szmidt powrócił z 6 tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

## Przeniesienie urzędów

Oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu przeniesiony został z ulicy Zielonej nr. 8 na Aleję Kościuszki 1, gdzie mieszczą się biura komisariatu rządu.

Do opróżnionego lokalu przy ul. Zielonej przeniesiono wydział paszportów krajowych. (b)

## „Wilki“ zostały rozlosowane.

### Teraz kolej na „Czarownice“.

Stosownie do zapowiedzi, d. 27 b. m. o godz. 7-ej wiecz., dokonano rozlosowania premjum artystycznego dla nabywców biletów normalnych. Z 992 rzuconych do urny numerów, uproszona przez obecnych p. B. Sliwińska, wyciągnęła nr 915, którego właściciel może do dnia 27 września odebrać wygrany obraz „Wilki“ Bończy-Rutkowskiego.

Obecni przy losowaniu byli: naczelnik wydziału oświaty i kultury p. Waltratus, dyrektor muzeum gal. sztuki — Dienstl-Dąbrowa, przedstawicielka prasy p. Sawicka, ks. prefekt St. Wolski oraz liczne grono publiczności.

Następnym premjum będzie obraz Ra dziejowskiego „Czarownice“ wielkości 1 m. 20 na 1 m. 40, który rozlosowany zostanie z tysiąca sprzedanych normalnych biletów wejścia, dn. 1 października roku bież.

Zaznaczyć należy, iż dyrekcja muzeum galerji sztuki, prócz darowanego comiesięcznego premjum artystycznego, ofiarowuje 10 proc. brutto z biletów wejścia na zakup obrazu prof. Wodzinowskiego „Zaduszki na Wawelu“ dla sejmu.

## Kulturalna Łódź się zbroi.

Posterunek na ul. Narutowicza 18 zajął p. Strauch, który wstępnym bojem zdobyć zamierza sympatje i uznanie wybrednej łódzkiej publiczności.

Magistrat wyasygnował 15 tysięcy złotych tytułem subsydjum dla Ł. O. F.

Nasz maleński, łódzki świątek kulturalny wraz z zanikiem ostatnich promieni lata, gdy jesień stoi już u wrót — budzi się powoli do życia, przygotowując soki żywotne do zimowej walki z publicznością w imię najszczytniejszych haseł sztuki z pod znaku Melpomeny, Terpsyhory i Polihymnji.

Na wszystkich podwórkach rodzimej łódzkiej sztuki skrzętnie wymiatają stare śmieci, remontują gmachy teatralne i koncertowe, układają komplety sił artystycznych, grzmocą pięściami do bram magistrackich, wołając o subsydja — słowem, wrę gorączkowa praca nad przyszłym sezonem koncertowo-teatralnym.

Zapowiada się wszystko bardzo imponująco. O zamiarach i przygotowaniach dyr. Szyfmana doniosła już wczorajsza „Il. Republika“, dziś możemy podzielić się z publicznością wiadomościami; zaczerpnętemi u dyr. Alfreda Straucha z dziedziny prac i zamierzeń w gmachu przy ul. Narutowicza 18.

Przedewszystkiem nastąpiła rekonstrukcja rządu na Olimpie.

Stary gabinet otrzymał dymisję, nowy rząd Szyfman-Strauch objął władzę nad kulturą Łodzi.

Jak wiadomo bowiem zarząd Ł.O.F., nie czując się na siłach, by konsekwentnie w myśl wytkniętej linii artystycznej przeprowadzić przyszły sezon koncertowy złożył swój mandat, a właściwie zaprosił do spółdziałania w akcji uprzyśpieszenia koncertów publiczności dyr. Alfreda Straucha w charakterze upelnomocnionego dyrektora.

Zainteresowani w tej sprawie twier-

dzą, że sądząc z tego pierwszego kroku na polu muzycznym, należy mieć nadzieję, że przyszły sezon koncertowy nie powstydzi się swej sojuszniczki w walce kulturalnej — teatru miejskiego.

Dyr. Strauch dowiódł w ubiegłym sezonie koncertowym, dając 48 koncertów z cyklu mistrzowskich, kameralnych i popołudniowych, że łatwo nie odstąpi od swych ambicji, że nie zrazi się byle jaką przeszkodą i potrafi postawić koncerty na odpowiednim poziomie artystycznym.

Wraz ze zmianą dyrekcji, nastąpi również zmiana w samym prowadzeniu koncertów.

Po dokładnym oszacowaniu sytuacji dyrekcja doszła do wniosku, że lepiej mniej zapowiadać, a wywiązać się należycie ze swych zadań, niż dużo mówić, a mało zrobić.

Zniesiono więc koncerty popołudniowe, które cieszyły się najmniejszą frekwencją, ograniczono również ilość koncertów symfonicznych, gdyż w przyszłym sezonie nie co tydzień, lecz co dwa tygodnie, we wtorki, odbywać się będą koncerty symfoniczne.

Postanowiono jednak w dalszym ciągu kontynuować t. zw. poranki muzyczne w niedzielę przedpołudniem po cenach możliwie najniższych w celu uprzyśpieszenia koncertów jaknajszerszym masom.

Prócz tego jednak dyrektor Ł.K.F. p. Alfred Strauch na własną rękę przeprowadzi cały szereg koncertów w stylu mistrzowskich, zapelniając lukę, która powstanie wskutek zredukowanej ilości kon-

certów symfonicznych.

Sprawa subwencji magistrackich została już załatwiona definitywnie do 1-go stycznia.

Na okres trzech miesięcy od października do stycznia magistrat zgodził się wypłacić Ł.O.F. subsydjum w sumie 15 tysięcy złotych, co prawda jest to mniej niż miesięczne subsydjum dla teatru, ale bądź-co bądź obie strony doszły już do porozumienia, co dla nas jest rzeczą najważniejszą.

Pierwszy koncert Łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod nową dyrekcją odbędzie się 4-go października.

Nie należy wątpić, że publiczność łódzka w zrozumieniu starań dyrekcji, zmierzającej do postawienia ruchu koncertowego w Łodzi na poziomie europejskim, nie odmówi swego poparcia i liczną frekwencją zadokumentuje swe sympatje do Ł.O.F. Ego.

## Teatr, muzyka i sztuka

### TEATR POPULARNY

w ogródku „Scala“, Cegielniowa 16. Dziś, w sobotę 29 b. m. o 9 wiecz. wprawienie 3 akt. krotoczwili „Hiszpańska miucha“ po cenach niższych

Dyrekcja pragnąc uprzyśpiesnić widowiska szerszym warstwom postanowiła na ostatni tydzień przed zamknięciem sezonu letniego obniżyć wszystkie ceny miejsc do połowy t. j. od zł. 1.50 do 50 gr. i urozmaić cały tydzień rewji repertuaru.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę ostatnie dwa razy ukaże się świetna, prz zabawna farsa J. Feudeau „On poluje“, która zdobyła sobie uznanie krytyki i publiczności. W rolach głównych pp. Morska, Szubert, Debicz, Magnuszewski, którzy w kwartecie koncertowo zgrani codziennie nagradzani są gorącymi oklaskami. —



## Co było, a czego nie było?

**Ks. proboszcza nie było, pożar był, strażacy byli, wody nie było.**

W związku z opisem pożaru w Ozorkowie, w czasie którego spłonął dom przy ul. Średniej (Il. Republika z d. 25 b. m.) otrzymaliśmy od komendy straży ogniowej ochotniczej w Ozorkowie wyjaśnienie, z którego wynika, że

- 1) zabawy tego dnia nie było, odbywały się natomiast za miastem ćwiczenia straży ogniowej;
- 2) ks. proboszcz nie był na zabawie, ani wogóle w mieście
- 3) pożar — był i strażacy robili, co mogli
- 4) wody natomiast — nie było i dlatego — trudno, spaliło się co mogło!

## Złodziejska bezczelność.

**Ukłony dla ciotki i narzeczonej.**

W dniu wczorajszym do mieszkania Leona Wójcieszka zamieszkałego przy ulicy Zamenhofa 14, dostali się złodzieje, którzy w dość bezczelny sposób wyjęli drzwi frontowe, okradli Wojcieszka na większą sumę pieniędzy i pozostawili na stole kartkę z napisem „A gdy spotkasz ciotkę matę, to jej się klanij i powiedz, że okradł cię jej najczulszy siostrzeniec, który odziedziczył po niej wszystkie pieniądze, ... ukłony dla narzeczonej, dowidzenia“ (p)

## Szkodliwe łakocie.

**Nie wszystko, co smaczne — to zdrowe.**

Państwowy urząd badania żywności zakomunikował wydziałowi zdrowotności publicznej, iż nadesłane do analizy próby cukierków, wziętych od Majera Rozenfelda (Stary Rynek 14), zawierają nadmiar barwnika anilinowego, szkodliwego dla zdrowia; analiza zaś nadesłanej próby cukierków, wziętych od Eli Fryc (Wschodnia 50), wykazała, iż są one pokryte warstwą kurzu i brudu, i jako produkt, niechlujnie utrzymany, podlegają konfiskacie. Celem ukarania winnych p. u. b. z. sprawy skierował do właściwych sądów pokoju.



## WIADOMOŚCI

## SPORTOWE

### Piłka nożna.

#### SKŁAD RLPREZENTACJI POLSKI NA ZAWODY Z FINLANDJA.

Warszawa, 28 sierpnia. Kapitał zw. zkowy P.Z.P.N. p. Syrowiec ustalił następujący skład na międzypaństwowe zawody z Finlandji, mające się odbyć w niedzielę 30 b. m.: Goerlitz, Gintel, Kmicieński, Hanke, Chrościński, Spojda, Stonecki, Staliński, Kaluża, Ciszewski, Szperling. Rezerwowi: Domański, Czajkowski, Seichter, Tupalski. Dowiadujemy się jednocześnie, że aczkolwiek uzyskano zezwolenie z M.S. Wojs. na wyjazd z reprezentacją Janka Locha, z powodu niewytłumaczonego nieporozumienia gracz powyższy do Finlandji nie wyjechał.

#### REWANŻOWY MECZ WATER-POLO O MISTRZ. WARSZAWY.

Warszawa, 28 sierpnia. Rewanżowe spotkanie Makkabi — A. Z. S. o mistrz. Warszawy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po poł. w porcie na Pradze. Mimo zmocnienia składu ze strony Makkabi, spodziewane jest powtórne zwycięstwo akademików.

#### PREZES ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ — GLOBTROTEREM.

Ateny, 28 sierpnia. W dniu wczorajszym wyruszył w podróż naokoło świata prezes Ateński go zw. pił. noż. p. Magaronapulos. Środkiem lokomocji śmiałego globtrotera jest motocykl fabryki Harley'a.

#### HISZPAŃSKIE DRUŻYNY W NIEM-CZECH.

Berlin, 28 sierpnia. Real Sociedad (San Sebastian) grał w Essen z SV. „Essen“ remisowo 2:2, a przegrał niespodziewanie w Brunszwicku z tamtejszym Eintrachtem 2:6. Real Balonci (Sevilla) uległ dwukrotnie z Hanan 93 1:6 i AS. Nuernberg 0:1.

### Lekka atletyka.

#### DOROCZNE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO D. O. K. IV.

W dniach 11, 12 i 13 września rozegrane zostaną na boisku W. K. S-u do roczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo DOK. Łódź.

#### BIEG SZTAFETOWY RADZYMIN — WARSZAWA.

Warszawa, 28 sierpnia. Z inicjatywy redakcji „Stadionu“ organizuje W.O.Z.L.A. 1 listopada r. b. bieg sztafetowy Radzymin — Plac Saski (Warszawa) — Mogiła Nieznanego Żołnierza, na dystansie 17 km. Sztafety składać się będą z 6 ludzi, gdyż pierwszych pięciu biegną po 3 km., ostatni zaś 2 km. Znany łódzki sportowiec dr. Krauss ofiarował dla zwycięskiej drużyny powyższego biegu cenną nagrodę.

### Tennis.

#### TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa, 28 sierpnia. Dzisiaj w drugim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski tenisiści łódzcy rozegrali następujące mecze: para Stolarow — Steinert przeciw parze Heath — Steer (anglicy zamieszkali w Warszawie) 6:0, 6:3, 6:1; Staedtlander zaś pobit Reberna (Tarnobrzeg) 7:5, 5:7, 3:6, 6:2, 6:4. W grze pań dotychczasowa mistrzyni polska Wiera Richterówna pobila Goldfederównę (Warszawa) 6:0, 6:0, Ksienka Richterówna uległa zaś pani Kowalewskiej z Warszawy 6:4, 6:4 6:4. W dniu wczorajszym zawody z powodu niepogody nie odbyły się.

#### WIELKIE ZAWODY KOLARSKIE W PARYŻU.

Paryż, 28 sierpnia. Zawody „szybkości“ z udziałem zwycięzców ostatnich mistrzostw świata przyniosły ponowne zdecydowane zwycięstwo Kauffmanna (200 m. 12.2 s.), 2) Michard, 3) Schillers, 4) Moeskops.

## Zmiany kosztów utrzymania.

Pomimo wstrząsów na rynku walutowym wskaźnik kosztów utrzymania w bieżącym miesiącu nie ulegnie znacznej podwyżce, a nawet nie dojdzie do wysokości, notowanej w lipcu.

Przypisać to należy przede wszystkim wybitnie niżkowej tendencji środków żywności, których ceny w dalszym nie wykazują jakiegokolwiek wzmocnienia. Dzięki dobrym zbiorom i chęci realizacji ich, tendencja na zboże, mąkę i chleb jest słaba i ceny spadły.

Gdyby nie zwyżka cen towarów kolonialnych oraz włóknistych, na które wpływa kurs dolara, notowalibyśmy ogólne obniżenie wskaźnika kosztów utrzymania o kilka procent.

Jednak, wobec wzrostu cen towarów importowanych, ogólny wskaźnik podnie się przypuszczalnie od 2 — 3 proc. W tych warunkach nie należy się spodziewać żądań podwyżkowych ze strony robotników, gdyż główna podstawa jego utrzymania nie tylko nie podrożała, ale przeciwnie staniała.

## Piąta klasa loterii państwowej.

**18-ty dzień ciągnięcia.**

Złp. 600 nr. 33700.  
Złp. 400 n-ry: 8508 31096 34331.  
Złp. 300 n-ry: 7471 8562 8971 13121  
36397 36555 37748 38395 41361.  
Złp. 250 n-ry: 477 1150 2746 4661  
5813 7787 10371 11775 12147 13495  
15498 16618 18672 19055 19146 20778  
20960 21740 24901 26344 26645 27604  
30102 30150 31226 31665 31679 32925  
34269 36408 37721 39894 40522 40802  
42379 43024 44105 45121 46065 46449  
47657 47863 49813.

## KURSY HANDLOWE STOWARZYSZENIA HANDLOWCÓW POLSKICH.

Stowarzyszenie handlowców polskich pragnąc uprzystępnic naukę przedmiotów handlowych osobom pracującym w przemyśle i handlu prowadzić będzie i w roku bieżącym ezystujące przy stowarzyszeniu wieczorne kursy handlowe. Wpisowe wynosi zł. 15., opłata za naukę zł. 15 miesięcznie. Członkowie stowarzyszenia zwolnieni są od wpisu.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat kursów, ul. Cegielniana 70

## Hurtowy skład chustek wełnianych i towarów włókienniczych

## A. A. Piaskowski w Łodzi

zostaje z dniem 1-go września przeniesiony z lokalu przy ulicy Kamiennej № 16

**na ulicę Cegielnianą № 25. Tel. 21-12.**

Nasz skład zaopatrzonej jest w wielki wybór towarów włókienniczych damskich i męskich oraz chustek wełnianych na sezon zimowy

8634

## KOMPLETY RYSUNKOWE I MALARSKIE

ART. MALARZA

## MAURYCEGO TREBACZA

Od 10 września t. b. nowy kurs!

Specjalna nauka rysunków dla uczniów szkół średnich niezaawansowanych. Nauka rysunków dla dorosłych amatorów i osób utalentowanych

Ceny b. umiarkowane zarówno w kompletach jak i pojedynczo.

Art. malarz MAURZY TREBACZ. Piotrkowska 71 przyjmuje od godziny 4—7.

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego humanistycznego

## E. Jaszunskiej - Zeligmanowej

POLUDNIOWA 18.

podaje do wiadomości, że zgłoszenia nowowstępujących uczennic przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 pp.

UWAGA: Wpis znizony.

Egzaminy wstępne sposobem lekcyjnym. Od kl. V jez. angielski (fakultatywnie)

Lekcje rozpoczyna się 1-go września o godz. 9 rano.

DO WZOROWEGO

## Kompletu freblowskiego

z początkowym nauczaniem i gimnastyką rytmiczną przyjmując zapisy dzieci od lat 4 do 6.

Zajęcia rozpoczynają się 15 września.

ZOFJA NEUGOLDBERŻANKA

Andrzeja 7 m. 8.

od 12—1 i 3—6.

## NA RATY!

Wszelką damską garderobę wykonywaną różną futrzaną robotę oraz z powiększonych towarów podług najnowszych modeli.

Uwaga! Ceny konkurencyjne.

**M. ROZENBERG**

Dawniej Wschodnia 49

Dziś CEGIELNIANA 36

lewa oficyna II-gie piętro

## Do sprzedania

samochód półciężarowy „Ford“ mało używany karoserja „autobus“ i półciężarowa bryczka, wozy nowe i używane piła taśmowa, piła tarczowa

Wiadomość: ul. Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 623—2

## MIESZKANIA,

lokale i pokoje umeblowane

stanie

poszukuje i poleca

Biuro „ADMINISTRATOR“

Piotrkowska 20. telefon 28-08

## Lekarz-Dentysta

**J. HABERFELD**

powrócił

Większe przedsiębiorstwo węgłowe

## poszukuje

zdolnych agentów

Wysokie wynagrodzenie.

Oferty sub. „Węgiel“ do adm.

„Il. Republiki“

8375

## Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują

9898

### lekarze specjaliści

Dr. Aronson

Dr. Marynowski

Dr. Bergson

Dr. Mintz

Dr. Brzozowski

Dr. Papierny

Dr. Drybin

Dr. Polakowski

Dr. Maczewski

Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

**2** pokoje z kuchnią  
słoneczne  
możliwie z wygodami  
poszukiwane. Oferty sub. „L“

## Magazyn

murowany z piwnicą przy ulicy Sienkiewicza № 28 natychmiast

do odebrania.

Wiadomości tel. 5-39 od godz. 2—4



## Płacenie podatków weksłami

umożliwi rządowi pełne wyegzekwowanie należności, ułatwi sferom gospodarczym wywiązanie się z obowiązków wobec skarbu.

### Rząd może i powinien znaleźć odpowiednie zastosowanie dla swego portfela.

Ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazła się Łódź, na skutek ostatnich wypadków, jakie miały miejsce na rynku walutowym, nie może pozostać bez wpływu na sposób i szybkość wpłaty podatków.

Powojenne stosunki ekonomiczne stworzyły zupełnie nowe sytuacje, nieznanne dotychczas w teorii skarbowości.

Zarówno teoria, jakoteż praktyka skarbowa nie znają dotychczas innej formy zapłaty podatków, jak tylko gotówkowa.

Na większą skalę wyłom był uczyniony w Niemczech, gdzie chodziło o udział przemysłu w odszkodowaniach. Nie może on być jednak uważany za precedens, ponieważ chodziło tu o formę likwidacji odszkodowań wojennych.

W Polsce zaś Korfanty, z racji podatku majątkowego, uczynił dalszy wyłom, przyjmując podówczas, na poczet późniejszej płatności rat podatku majątkowego, weksle w walutach wysokocennych.

Niestety, rząd Grabskiego zaniechał tak rozsądnego sposobu ściągania podatków i, nie licząc się zupełnie z położeniem gospodarczym, żądał stałe go ładowania, grożąc płatnikom, którzy nie mogli poddać tym ciężarom, egzekucjami i wysokimi karami.

Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, iż była to polityka bardzo fałszywa, która doprowadziła do ogromnego wystrubowania stopy procentowej i zniszczyła wiele średnich przedsiębiorstw, podcinając ich zupełnie solidne podstawy finansowe.

Jasnym bowiem jest, iż nasz organizm, nie posiadający dostatecznego kapitału obrotowego i posługujący się w wewnętrznych obrotach daleko posuniętym kredytem, nie może zdobyć się w pewnych okresach na spłaty, przekraczające jego zdolność.

Tymczasem wysiłek musi być opłacony ciężkimi ofiarami substancji majątkowej na korzyść tych, którzy w danej chwili rozporządzają wolną gotówką i mają możliwość pobierania za nią niezwykle wysokich stawek procentowych.

Obecnie powtarza się to zjawisko. Zbliża się płatność podatku dochodowego, jakoteż miesięcznego podatku

obrotowego. Za kilka tygodni będziemy musieli płacić podatek majątkowy.

Bank polski stosuje ograniczenia kredytowe, co odbija się na rozmiarach kredytów, udzielanych przez banki. Wpływa to oczywiście i na wysokość stopy procentowej, która sięga, na rynku prywatnym do wysokości 7 i 8 proc. za pierwszorzędne papiery.

Oczywiście, iż odsetki w tej wysokości zrujnować mogą nawet najbardziej solidne przedsiębiorstwa.

Oczywiście, iż odsetki w tej wysokości zrujnować mogą nawet najbardziej solidne przedsiębiorstwa. Nie zaryzykuje likwidacji fabryki, która buje gwałtownie wpływów, a z drugiej strony przemysł i większe firmy handlowe nie posiadają gotówki, a natomiast uginają się pod ciężarem ogromnych portfeli.

Rozsądnie kalkulujący przemysłowiec nie może pójść ryzykowną drogą i w obecnych chwilach dyskontować weksle prywatnie. Lepiej bowiem mu się opłaca nawet płacenie odsetek za zwłokę, które są niemal o połowę niższe od kosztów dyskonta prywatnego.

Egzekucji się nie obawiają, gdyż za stosowanie jej daje zarządowi pretekst do zamknięcia fabryki. Zrozumiałem jest, iż w obecnej sytuacji żaden rząd nie zaryzykuje likwidacji fabryki, która mogłaby rzucić kilka tysięcy bezrobotnych na bruk, mogących wywołać ferment i niezadowolenie.

Chwila obecna wymaga szczególniejszego spokoju, gdyż jest nad wyraz ciężka.

Tak wyglądają w rzeczywistości sprawy i nie należy tego owijać w bawełnę, iż rząd poprostu nie ma środków do wyegzekwowania podatków od tych płatników, którzy posiadają majątek, nie posiadając jednak gotówki.

Tem nie mniej z każdej sytuacji jest wyjście, o ile wstępuje się na drogę racjonalną.

Uważamy, iż rząd, chcąc zapewnić sobie wpływy skarbowe ze strony przemysłu i wielkiego handlu, powinien zgodzić się na przyjmowanie weksli kupieckich.

Są to pierwszorzędne papiery, których wartość jest niezaprzeczalna. Pozostaje pozatem możliwość zużytkowania ich.

Istnieje tu kilka ewentualności:

1) Skarb mógłby otrzymywanymi weksłami opłacać swoich dostawców, którzy dotychczas otrzymują gotówkę. Ponieważ dostawy rządowe przedstawiają wielkie objekty i są zawierane z poważnymi firmami, nie będzie trudności w pomieszczeniu tego portfela;

2) o ileby ta droga do zużytkowania portfela, otrzymanego od podatników, nie mogła być w pełni wyzyskana, to pozostaje możliwość dyskonta w Banku polskim.

O ile bowiem ograniczenia dyskonta ze względu na stosunki walutowe mogą mieć pewne pozory słuszności, to w stosunku do rządu dystrykcje te nie mogą mieć zastosowania, bowiem stąd uzyskana gotówka potrzebna jest na zaspokojenie najpotrzebniejszych wydatków i żadną miarą nie może zachodzić możliwość zużytkowania gotówki, płynącej z tego źródła, na cele spekulacji walutowej.

3) Pewna część weksli, otrzymanych od podatników, może być zatrzymana do terminu płatności.

Oczywiście koncepcja ta zawiera nowe idee w dziedzinie podatkowości, tem nie mniej jest ona jedyną, która daje możliwość:

a) otrzymania kupieckiego pokrycia za podatki, lub

b) nie otrzymania żadnych podatków, z powodu trudności, panujących na rynku gotówkowym.

Należy jednak szybko się zdecydować!

Dalsza bierność może wywołać zgubne skutki, których nie można będzie naprawić.

Często, niestety, chwytamy się zbyt późno środków, które gdyby były zastosowane wcześniej, dałyby doskonałe rezultaty, a jako spóźnione w zmienionych warunkach, zawodziły.

Nie trzeba zapominać, iż wielu płatników, którzy dzisiaj posiadają portfele mogą za miesiące ich nie mieć. Jest to wcale prawdopodobne, gdy się zważy, iż naszej polityce gospodarczej i skarbowej brak najprymitywniejszych cech konsekwencji i celowości.

Dr. Leszek Kirkien.

## Czy będzie zwyżka cen?

Tylko ceny towarów zagranicznych mogą przejściowo ulec zwyżce.

Z kół półrządowych komunikują nam:

Przy obecnym kursie dolara pewna zwyżka cen byłoby usprawiedliwiona tylko przy towarach opartych na surowcu zagranicznym lub sprowadzanych z zagranicy, zwyżka ta jednak nie jest spodziewana.

Stosunkowo duże zapasy w połączeniu z brakiem gotowizny i terminami regulowania należności wytwarzają konkurencję, która tylko przy niższych cenach może znaleźć dla towarów swych ujście na rynek wewnętrzny i zewnętrzny. Zresztą każda zwyżka cen spowodowałaby zwyżkę wskaźnika kosztów utrzymania, a to wytrąciłoby z równowagi ustalone ostatnie warunki produkcji. W zrozumieniu tego przemysł włókienniczy np. nie ujawnia tendencji do zwyżki cen; jest on zresztą już poza se-

zonem zakupów zimowych i rozumie, że zwyżka cen nie dałaby mu odpowiednio wysokiej rekompensaty przy zmniejszonej wskutek drożyzny ilości zakupów. To samo dotyczy innych gałęzi wytwórczości.

Pewne zakazy w kierunku zwyżki cen może ujawniać handel wyrobami zagranicznymi, jedyną jednak odpowiedzią na to winno być ograniczenie zapotrzebowania w tej dziedzinie, bo zarówno leży to w interesie zrównoważenia bilansu handlowego, jak i w interesie równowagi cen. Ewentualną zwyżką cen za granicznych towarów żywnościowych zrównoważyłaby niższa cen chleba, jaka obecnie następuje. Dalsze zresztą dążenie do powrotu złotego do parytetu nie może sprzyjać wzrostowi cen nagromadzonych towarów pochodzenia zagranicznego.



## Dolar 5.85.

Sytuacja walutowa w dniu wczorajszym na rynku łódzkim nie była wyrażona.

Bezwzględnie było mniej materiału, aniżeli onegdaj i podaż składała się przede wszystkim z czeków, podczas gdy gotówki było mało, to też różnica pomiędzy ceną gotówki dochodziła do 10 punktów.

Wieczorem tendencja nieznanie się wzmocniła. Kurs międzybankowy w Warszawie na kabel wynosił 5.85, w Łodzi czek w sprzedaży 5.70 do 5.75.

Katowice sygnalizowały pewne wzmocnienie.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 28 sierpnia 1925 r.

Za 100 złotych: Londyn 28, Praga 607.50, Berlin 74.82, wypłaty na Warszawę 74.61 — 74.49, Gdańsk złoty 93.88 — 94.12, wypłaty na Warszawę 93.13 — 93.37, Wiedeń czek 124.50 — 125.00, bank noty 124.00 — 125.00, Zurych 87.50.

### Notowania urzędowe.

#### GOTÓWKA.

Dolary 5.72—5.70

#### CZEKI.

Londyn 27.15—27.35  
Nowy Jork 5.50—5.62—5.60  
Paryż 26.30—26.50—26.30  
Szwajcaria 108.55  
Wiedeń 78.10

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.90  
Bank Handlowy 3.75—3.80  
Bank dla H. i P. 0.50  
Bank Zachodni 1.25  
Bank Zarobkowy 7.—  
Elektr. Dąbrow. 0.50  
Częstocice 1.35  
Cukier 1.95—1.90  
Firley 0.28  
Węgiel 1.30—1.35, 4 em. 1.10—1.12  
Nobel 1.20  
Cegielski 0.31—0.30  
Modrzejów 2.65  
Ostrowieckie 4.35—4.80  
Pocisk 1.20  
Rudzki 0.96  
Starachowice 1.35  
Zieleniewski 10.75  
Zawiercie 8.—  
Żyrardów 6.25  
Borkowski 0.85  
Wulkan 1.50—1.60  
Haberbusch 4.60—4.50—4.60

#### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 sierpnia.

100 marek Rzeszy 123.293—123.604, 100 złotych 93.88—94.12, czek na Londyn 25.11, telegraficzna wypłata na Londyn 25.21, na Nowy Jork 518.60—519.90, na Warszawę 93.13—93.37, na Paryż 24.42—24.48.

### Komunikat.

Na list otwarty, zamieszczony przez nas w sobotnim Nr. „Il. Republiki” Nr. 24 otrzymaliśmy od p. Dr. Lichtensztajna następującą odpowiedź: „W związku z przebiegiem zebrania Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, odbytego dn. 13 sierpnia b. r. niniejszym mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) że podczas przemówienia nie skierowałem żadnych absolutnie zarzutów w kierunku organizacji W.P.P., ani też w stosunku do osób w instytucji ich zrzeszonych”

2) że miałem na względzie, co też wyraźnie zaakcentowałem, iż tylko przygodnych pośredników, którzy w sposób niewłaściwy, a często i karygodny przez udzielanie błędnych informacji powodują zawieranie zgubnych dla kupiectwa naszego transakcji handlowych”.

Przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Dr. Lichtensztajna, stwierdzamy, iż pożądanym jest zarówno dla dobra zrzeszonych pośredników, jak i dla ogółu kupiectwa łódzkiego systematyczne ignorowanie tego rodzaju przygodnych, a nie zrzeszonych w Związku pośredników, których działalność wywołuje niepożądane skutki na tym polu.

Pożądanym przeto byłoby w interesie obu stron zainteresowanych, aby nazwiska przygodnych pośredników tych były nam komunikowane dla stawiania pod przegięcie opinii publicznej.

W ŁODZI  
**PLAC DĄBROWSKIEGO**  
**OLBRZYMI**  
**CYRK MENAŻERIA**  
**COSSMY**

Dzisiaj, o godzinie 8-iej wieczorem  
Jutro w niedzielę  
2 wielkie przedstawienia  
Początek o godz. 3.30 po południu  
(Dzieci do lat 10 płacą połowę) i 8 w.

Program Nr 2  
„BIAŁA DAMA”  
Śmiertelny skok z kopuły  
cyrkowej

wstrząsająca produkcja,  
Tresura białych polarnych oraz  
syberyjskich brunatnych niedźwiedzi.

Walka o konia—Angielska hipiczna  
Gra sportowa—udział bierze 6 osób  
oraz inne nowości, sensacje i atrakcje  
dotąd w Łodzi niewidziane

Odwiedzanie menażerii i karmienie  
zwierząt od godz. 10-iej do 1-iej.

Bilety w kasie cyrku. 745





Dziś i dni następnych!

# Niewolnica namiętności

Nad program: „Kto rano wstaje, ten cały dzień chodzi śpiący”  
arcywasoła farsa w 2 aktach.

Niezrównany film włoskiej produkcji

# Almirante Manzini

Ceny miejsc na pierwszy seans niższe. Orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek o g. 6, soboty i niedz. o 3. Ost. seans o 10.

**Spoleczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi**  
Pomorska 105. — Tel. 32-18 i 32-17.

Kancelarja szkoły czynna  
od godz. 11 do 2 po poł.

Początek egzaminów dnia 1 września o godz. 9-ej.

## Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

podają niniejszem do wiadomości, że zgłoszenia nowo wstępujących uczniów i uczenie przyjmują kancelarje:

- I Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 7a,
- II Gimnazjum Męskiego przy ul. Magistrackiej 16,
- Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 7

Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 1 września b. r. Do podania należy dołączyć metrykę oraz świadectwa o poprzednim szczepieniu ospy.

Zajęcia szkolne rozpoczną się dn. 1 września o godz. 8-ej rano.

Z prawami szkół państwowych

## 8-kl. Gimnazjum Realne

T-wa Szerz. Ośw. wśród żydów

Pomorska 48. Telefon 6-64.

Początek egzaminów i zajęć  
dn. 1 września o g. 9-ej rano.  
Zapisy trwają. 8693

WZOROWY

## ZAKŁAD FREBLOWSKI

przy gimnazjum  
E. JASZUŃSKIEJ - ZELIGMANOWEJ  
POŁUDNIOWA 18.

Gimnastyka szwedzka i rytmiczna. Początki nauki. Opieka lekarska. Duża sala do zabaw. Ogródek. Zapisy codziennie od godz. 5-7 p. p. Opłata kwartalna zł. 70.

8-KLASOWE GIMNAZJUM

## MARJI HOCHSTEINOWEJ

23 Wólczańska 23

Początek egzaminów i lekcji 1-go września. Czesne niższe.  
Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 10-2 i 5-7.

Poszukujemy

ZDOLNYCH,  
ENERGICZNYCH  
INTELIGENTNYCH

## pracowników

do sprzedaży w województwie Łódzkim maszyn do rachowania i pisania na pensję i prowizję. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i fotografią do administracji „Il. Republiki” pod „Ameryka”. 8709

W Warszawie

w Al. Ujazdowskich do odnalezienia spólny pokój z utrzymaniem dla kształcącej się pani. Pianino, telefon na miejscu. Informacji udziela firma „URSUS” Piotrkowska 65.

## Komplet Freblowski

dla dzieci od lat 4 - 7  
z początkowym nauczaniem i rytmiczną gimnastyką zostaje otwarty 1-go września przez  
**J. JANÓWSKA**  
b. słuchaczkę kursów „Pestalozzi-Fröbelhaus” w Berlinie.  
Zapisy od 4-6 przy ul. Sienkiewicza 39, front I p. miesz. 10.

# LOKAL

## fabryczny poszukiwany

w osobnym budynku, w mieście, przestrzeni roboczej około 1.500 metrów kwadr., możliwie szer. Siła i para pożądane. Oferty do adm. „Republiki” sub. „A B”. 8723-2

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

## „FRANCISZKA”

ZAWADZKA 18  
FRONT, PARTER  
POLECA NAJNOWSZE MODELE.

LEKARZ-DENTYSTA

## A. HERCMAN

Pańska № 41.  
Powrócił.

## 2 pokoje z kuchnią

słoneczne, możliwe z wygodami  
poszukiwane.

Oferty sub. „L”. 8542-5

## REKURSY

sprawy podatkowe, sądowe i paszportowe oraz inkaso weksli załatwia szybko i tanio biuro pisania pod  
**„PORADNIK”**  
właśc. J. WOLFSON, Zawadzka 23  
lewa oficyna, I wejście, II piętro.

Do kompletu z zakresu kl. A. i B.

## przyjmę jeszcze kilkoro dzieci.

Zgłoszenia przyjmuję od 3 - 6 po poł. Traugutta 14. Stefania Marchewianka.

Dotychczasowy kierownik

firmy branży galant. posiad. klientelę w Poznaniu i na Pomorzu. znajom. buchalterii i języków polski, niemiecki, francuski, rosyjski i angielski, koresp. w pierwszych trzech językach poszukuje stosownej posady od zaraz. Zgłoszenia pod L. S. 656-1

Dr. Lewkowicz

powrócił. Choroby skórne weneryczne i włosów  
Konstantynowska 12  
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8. Dla pań osobna poczekalnia 622-10

Wykwalifikowana nauczycielka

udziela lekcji i przyjmuje korepetycje z zakresu niższych klas. Specjalność języki. Oferty do adm. „Republiki” sub. „L 4”. 593

## Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr 13  
telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 9.30 i od 4 i pół do 8 w

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43

Choroby skórne, weneryczne, mocznicy. Leczenie sztucznym słońcem wyżywem. Przyjmuje od 5-8

## Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-lecznicowe.

ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej

tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

## Dr. Łagunowski

Gdańska 42.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

## Lekarz-Dentysta H. Konówna

powrócił

Zamenhofska 6 (Rozwadowska) 698-3

## Lekarz-Dentysta B. Liskier-Męczyńska

Piotrkowska 61

powrócił. 8714

## Ogłoszenia drobne

przedam siedm ton drutu 7-milimetrowego. Zgłoszenia w adm. „Il. Republiki” pod „Druk”. 584-7

trójciel tortepianów i pianin. Gdańska (Długa) 67 I piętro, front.

Ważne dla Pań! Zgubiono portfel, zawierający dowód osobisty na imię Józef Grosman, wydany w Łodzi, oraz różne bezwartościowe dokumenty. Znalazcę powyższego proszę o odniesienie pod adres Grosman i Kopel Wschodnia nr. 70 za wynagrodzeniem. 3681-

poszukujemy zdolnego ucznia do przy- mowania zamówień na portrety, Targowa 33, 629-3

Freblanka bez różnic wyzn. ze znajom. muzyki, gimn i roboty ręcznych otrzyma posadę w szkole żyd. Oferty sub. „Życiorys i warunki”

Jako sekretarka w prywatnym mieszkaniu poszukiwana jest inteligentna osoba miłej powie- chowności w wieku 20-21 lat. Znajomość języka francuskiego pożądana. Oferty w administracji „Republiki” dla „R. S.” 722-2

poszukuje miejsca gospodyni domu u samotnego. Dobre referencje. Oferty do Administracji pisma pod W. S. 20

potrzebny szofer. Rzgowska 7, Ruszkowski. 715

Rozmaite  
Przyjmuję suknie, bluzki i inne rzeczy, prywatnie oraz z magazynu. Plac Wojskowy nr. 3 II p. front m. 9. 625-2

Ważne dla Pań! Znana nauczycielka haftu i rysunków p. Maria Kaplan-Kop wróciła do Łodzi w roku 1920, oraz książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 734-2

Zgubiono weksel protestowany na 150 zł, wystawiony przez Goldrynga na zlecenie B-ci Lipskich, platny d. 20 sierpnia r. b. Takowy zwrócić H. Rubinowi. Zależnie poczynione. 712

Zgubiono wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany z gm. Unteów na imię Zofii Błaszczki i legitymacja zapomogowa wydana w Łodzi. Znalazcę upraszam o zwrócić ul. Franciszkańska № 67

Jan Brzozowski, inżynier, zagubił książeczkę pła niczą wydaną w izbie skarbowej w Sieradzu i legitymację zw. inwalidzką. Koła stardzkiego wies i gm. Krokocice woj. łódzkie.

Zgubiono portfel, zawierający dowód osobisty na imię Józef Grosman, wydany w Łodzi, oraz różne bezwartościowe dokumenty. Znalazcę powyższego proszę o odniesienie pod adres Grosman i Kopel Wschodnia nr. 70 za wynagrodzeniem. 3681-

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetru (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). Zarezerwowane i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.